

12/2022

BIBLIOTEKARZ



Małgorzata Domagała

Profilaktyka – Diagnoza – Wsparcie.
Analiza Funkcjonowania Bibliotek
w praktyce bibliotecznej

Zdzisław Gębołyś

„Bibliotekarz” 1919-1929-1939. Środowisko
autorskie (2) – charakterystyka ogólna

Paulina Strzałkowska

Czy młodzi ludzie jeszcze czytają?
Miejsce literatury młodzieżowej
w Polsce

Sylwia Czub-Kielczewska

Ośrodek kultury utracił dane
pracowników w związku ze śmiercią
podwykonawcy



ROZBUDOWA I PODNIESIENIE JAKOŚCI DOSTĘPU DO ZASOBÓW NAUKOWYCH ARCHIWUM CYFROWEGO WYDAWNICTWA SBP

Archiwum Cyfrowe Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP jest bazą danych zawierającą pełne teksty roczników czasopism naukowych i branżowych oraz serii wydawniczych. Udostępnia zawartość archiwalnych numerów: „Przebieg Biblioteczny”, „Zagadnień Informacji Naukowej”, „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”. Zawiera również książki z serii: „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”, „Propozycje i Materiały”, a także „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”, wydane w latach 1991-2015.

W 2022 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zakończyło projekt dotyczący przebudowy Archiwum. W jej wyniku każda jednostka bibliograficzna (artykuł stanowiący część numeru czasopisma lub pracy zbiorowej, a także każda książka niebędąca pracą zbiorową) została opracowana formalnie i rzeczowo, co podnosi jej wyszukiwalność. Ponadto, dzięki podjętym działaniom:

- stworzono kompletne i wiarygodne źródło informacji o pełnych tekstach publikacji naukowych z zakresu nauki o komunikacji społecznej i mediach (artykułów z czasopism, prac zwartych i autorskich wydanych przez Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP) udostępnianych w otwartym dostępie,
- zapewniono precyzyjną informację o zbiorach poprzez opracowanie ich w jednolity sposób z wykorzystaniem Deskryptorów Biblioteki Narodowej i słów kluczowych,
- udostępniono zmodyfikowany interfejs wyszukiwawczy, który w wydatny sposób zwiększa dostępność do publikacji.

W rezultacie powstał spójny i kompletny zbiór informacji o archiwalnym dorobku wydawniczym Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP.

Nowa strona Archiwum Cyfrowego dostępna jest pod adresem: <https://ac.sbp.pl/>



Projekt „Rozbudowa i podniesienie jakości dostępu do zasobów naukowych Archiwum Cyfrowego Wydawnictwa SBP” uzyskał dofinansowanie Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki na podstawie umowy nr SONP/SN/512254/2021; kwota dofinansowania 102 000,00 zł; całkowita wartość projektu 116 600,00 zł.



ŹRÓDŁA DO BADAŃ FONOGRAFII POLSKIEJ – KONTYNUACJA BUDOWY BAZY I ZWIĘKSZENIE JEJ WYKORZYSTANIA

Projekt stanowi kontynuację i rozszerzenie zadania „Źródła do badań fonografii polskiej od 1878 roku do czasów współczesnych”, realizowanego w latach 2016-2017 oraz 2019-2020, przy wsparciu finansowym Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w ramach działalności upowszechniającej naukę (DUN).

Bibliografia jest pierwszą w kraju i na świecie rejestracją publikacji i niepublikowanych prac naukowych, poświęconych polskim i polonijnym nagraniom muzycznym i niemuzycznym (kompozytorom, autorom i wykonawcom), a także polskim i działającym na historycznym obszarze Polski firmom fonograficznym. Uwzględni również teksty dotyczące fonografii, przygotowane przez polskich autorów lub wydane w języku polskim. Praca obejmuje okres czasu od wczesnych prób zapisu dźwięku, po współczesne dokonania w zakresie nagrań dźwiękowych i filmowych rejestracji muzycznych.

Celem projektu jest zebranie materiału źródłowego do dalszych badań polskiej kultury, skupiających się na problematyce ogólnokulturowej, historycznej, muzykologicznej, czy tematach z obszaru socjologii kultury.

Materiał źródłowy jest prezentowany w dwóch bazach danych: „Artykuły, książki i prace dyplomowe” oraz „Recenzje z czasopism”. Przyjęta forma prezentacji projektu pozwala na jego kontynuację.

Więcej informacji o projekcie: <https://fonografia.sbp.pl/>



Projekt „Źródła do badań fonografii polskiej – kontynuacja budowy bazy i zwiększenie jej wykorzystania” uzyskał dofinansowanie Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki na podstawie umowy nr SONP/SN/514674/2021; kwota dofinansowania 117 650,00 zł; całkowita wartość projektu 131 150,00 zł.

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Małgorzata Domagała: Profilaktyka – Diagnoza – Wsparcie. Analiza Funkcjonowania Bibliotek w praktyce bibliotecznej – 4

Paulina Strzałkowska: Czy młodzi ludzie jeszcze czytają? Miejsce literatury młodzieżowej w Polsce – 6

Magdalena Szkwarek: Biblioteki Andory – 11

Zdzisław Gębołyś: „Bibliotekarz” 1919-1929-1939. Środowisko autorskie (2) – charakterystyka ogólna – 15

Z BIBLIOTEK

Anna Krzysztofik: Przypadki konserwacji pewnej kolekcji, czyli „Wspieranie działań muzealnych” na przykładzie Księgozbioru Ludwika Gocla – 19

Agnieszka Piątkowska: Galaktyka Młodego Czytelnika. Dział Dziecięcy w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi – 21

Bartosz Wiśniewski: Portret Teresy Klonowskiej z historią SBP i Dnia Bibliotekarza w tle – 24

WSPOMNIENIA

Andrzej Ziemiński 1951-2022 (Małgorzata Zychowicz) – 28

SPRAWOZDANIA I RELACJE

„Biblioteka w Sercu”. Co działo się na 14. Forum Młodych Bibliotekarzy? (Olimpia Gogolin) – 30

PRAWO BIBLIOTECZNE

Biblioteki jako jednostki organizacyjne (aspekty systemowe) (Rafał Golał) – 35

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W PRACY BIBLIOTEKARZA.

DOŚWIADCZENIA I PRAKTYKA

Ośrodek kultury utracił dane pracowników w związku ze śmiercią podwykonawcy (Sylwia Czub-Kielczewska) – 38

Z ŻYCIA SBP

Posiedzenie Prezydium i ZG SBP • Webinarium SBP – 87. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji IFLA w Dublinie (Marzena Przybysz) – 40

Z ŻYCIA KOSZYKOWEJ

Nagrody im. Kierbedziów za 2022 rok (Katarzyna Bortnowska) – 41

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 43

W KILKU SŁOWACH – 29

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES

Małgorzata Domagała: Prevention – Diagnosis – Support. Analysis of Library Operations in Library Practice – 4

Paulina Strzałkowska: Do Young People Still Read? The Place of Youth Literature in Poland – 6

Magdalena Szkwarek: Libraries of Andorra – 11

Zdzisław Gębołyś: „Bibliotekarz” („Librarian” 1919-1929-1939. The Circle of Authors (2) – General Characteristics – 15

FROM LIBRARIES

Anna Krzysztofik: Cases of Conservation of a Certain Collection, i.e. „Supporting Museum Activities” on the Example of Ludwik Gocel’s Book Collection – 19

Agnieszka Piątkowska: Young Reader’s Galaxy. Children’s Department in the Marshal Józef Piłsudski Provincial Public Library in Łódź – 21

Bartosz Wiśniewski: Portrait of Teresa Klonowska with the History of the PLA and Librarian’s Day in the Background – 24

RECOLLECTIONS

Andrzej Ziemiński 1951-2022 (Małgorzata Zychowicz) – 28

EVENTS AND REPORTS

„Library at Heart”. What Happened at the 14th Young Librarians Forum? (Olimpia Gogolin) – 30

LIBRARY LAW

Libraries as Organisational Units (Systemic Aspects) (Rafał Gola) – 35

PERSONAL DATA PROTECTION IN THE WORK OF LIBRARIANS. EXPERIENCE AND PRACTICE

Cultural Center Lost Employee Data Due to the Death of Subcontractor (Sylvia Czub-Kielczewska) – 38

FROM THE PLA

Meeting of the PLA Presidium and the General Board SBP • PLA Webinar – 87th IFLA World Library and Information Congress in Dublin (Marzena Przybysz) – 40

FROM THE WARSAW PUBLIC LIBRARY IN KOSZYKOWA ST.

Kierbień Awards for the Year 2022 (Katarzyna Bortnowska) – 41

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 43

IN A NUTSHELL – 29

Od Redaktora

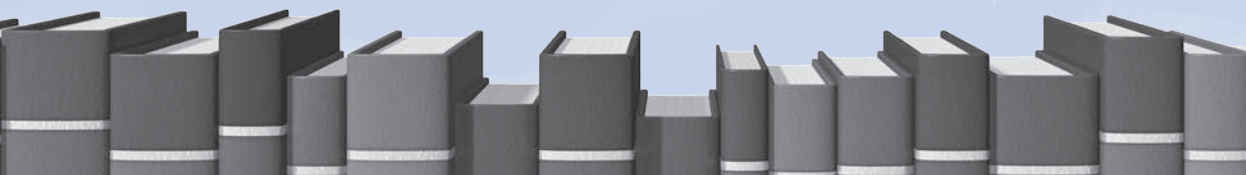
Grudniowy numer „Bibliotekarza” rozpoczynamy artykułem *Profilaktyka – Diagnoza – Wsparcie. Analiza Funkcjonowania Bibliotek w praktyce bibliotecznej* Małgorzaty Domagały z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze. Autorka przedstawia działania biblioteki związane z uczestnictwem w projekcie AFB, możliwości wykorzystania danych statystycznych i wskaźników funkcjonalności oraz korzyści wynikające z ich analiz. Nawiązuje do prowadzonych badań satysfakcji użytkowników WiMBP oraz badań funkcjonalności w bibliotekach publicznych w części zielonogórskiej województwa lubuskiego. Kolejny artykuł *Czy młodzi ludzie jeszcze czytają? Miejsce literatury młodzieżowej w Polsce* Pauliny Strzałkowskiej z Książnicy Pomorskiej im. S. Staszica w Szczecinie poświęcony jest omówieniu literatury dla młodzieży wypożyczanej w Książnicy. Na podstawie prowadzonych statystyk wypożyczeń wymienia popularnych autorów, najczęściej wypożyczane tytuły książek, odnosi się do preferencji i wyborów czytelnicznych odnotowanych w minionych miesiącach. W opinii Autorki kontakt z książką za pośrednictwem biblioteki wpływa na wzrost czytelnictwa młodzieży. Kolejnym tekstem w dziale „Artykuły” jest materiał Magdaleny Szkwarek *Biblioteki Andory*. Zawiera on historię bibliotek w Andorze, ze szczególnym uwzględnieniem Biblioteki Narodowej i jej zbiorów. Autorka prezentuje też inne andorskie placówki biblioteczne, w tym ciekawą bibliotekę w Muzeum Komiksu. Ostatni artykuł „*Bibliotekarz*” 1919-1929-1939. *Środowisko autorskie (2) charakterystyka ogólna* dr. hab. Zdzisława Gębołysia z Uniwersytetu im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy jest kontynuacją tekstów prezentowanych w poprzednich numerach. Przedstawia autorów i współautorów publikujących w czasopiśmie, częstotliwość zamieszczanych artykułów, recenzji, notatek.

W dziale „Z bibliotek” publikujemy tekst Anny Krzysztofik z Muzeum Warszawy *Przypadki konserwacji pewnej kolekcji, czyli „Wspieranie działań muzealnych” na przykładzie Księgozbioru Ludwika Gocla*. Autorka omawia unikatową kolekcję Muzeum obejmującą zbiór dokumentów związanych z Powstaniem Listopadowym i Wielką Emigracją oraz podjęte prace konserwatorskie w latach 2021-2022. Kolejny tekst, to *Galaktyka Młodego Czytelnika. Dział Dziecięcy w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi* Agnieszki Piątkowskiej. Autorka prezentuje projekty, organizację zbiorów i aktywności na rzecz dzieci i nastoletnich czytelników. Trzeci artykuł *Portret Teresy Klonowskiej z historią SBP i Dnia Bibliotekarza w tle* Bartosza Wiśniewskiego z Biblioteki Miejskiej im. Jana Kasprzowicza w Inowrocławiu nawiązuje do tytułowej postaci, osoby popularnej i zasłużonej nie tylko dla środowiska lokalnego. Autor przedstawia życie i bogatą aktywność Teresy Klonowskiej z Inowrocławia, bibliotekarki z 67-letnim stażem w SBP. W dziale „Wspomnienia” Małgorzata Zycho-wicz z Koszalińskiej Biblioteki Publicznej wspomina Andrzeja Ziemińskiego, zmarłego 30 września 2022 r. Przedstawia sylwetkę wieloletniego i zasłużonego dyrektora wojewódzkiej, a następnie miejskiej biblioteki publicznej w Koszalinie, historyka, bibliotekarza, działacza SBP. Poznajemy człowieka, którego aktywność przyczyniła się do rozwoju bibliotek publicznych Koszalina i regionu. W dziale „Sprawozdania i relacje” prezentujemy relację z 14. Forum Młodych Bibliotekarzy „*Biblioteka w Sercu*”. *Co działo się na 14. Forum Młodych Bibliotekarzy?* dr Olimpii Gogolin z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gliwicach, członka Komitetu Organizacyjnego FMB. Autorka omawia program i przebieg kolejnego spotkania młodych bibliotekarzy z całego kraju, które odbyło się we wrześniu 2022 r. na Śląsku.

Grudniowy numer „Bibliotekarza” kończą, jak zwykle, stałe rubryki. W dziale „Prawo biblioteczne” zamieszczamy artykuł Rafała Gołata *Biblioteki jako jednostki organizacyjne (aspekty systemowe)*. W dziale „Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza. Doświadczenia i praktyka” Sylwia Czub-Kiełczewska przedstawia artykuł *Ośrodek kultury utracił dane pracowników w związku ze śmiercią podwykonawcy*.

Numer uzupełniają: „Z życia SBP” i „Z życia Koszykowej” oraz *Postaktualia* Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefanowicz



Profilaktyka – Diagnoza – Wsparcie

Analiza Funkcjonowania Bibliotek w praktyce bibliotecznej

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida (WiMBP) w Zielonej Górze uczestniczy w projekcie Analiza Funkcjonowania Bibliotek (AFB) od 2014 r. Dane i wskaźniki gromadzone w ramach AFB stanowią bogaty materiał badawczo-porównawczy. W oparciu o te zasoby w Dziale Badań, Analiz i Metodyki WiMBP w Zielonej Górze przygotowywane są analizy oraz opracowania dotyczące funkcjonowania biblioteki wojewódzkiej oraz podległych merytorycznie bibliotek samorządowych w południowej części województwa lubuskiego (podregion zielonogórski). Wskaźniki funkcjonalności wykorzystywane są również w codziennej pracy instruktorów WiMBP.

Opracowania sporządzane w oparciu o metodologię AFB publikowane są na stronie internetowej Biblioteki Norwida. Pod adresem: www.biblioteka.zgora.pl, w pozycji *Dla Bibliotekarzy* znajduje się link kierujący do materiałów związanych z projektem. Z opracowań poświęconych WiMBP na uwagę zasługuje raport pt. „Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze na tle bibliotek wojewódzkich w kraju”. W analizie prezentującej wyniki za 2016 r. omówionych zostało 19 z 28 wskaźników z czterech grup pomiaru: I – zasoby, dostęp, infrastruktura; II – wykorzystanie; III – wydajność i efektywność, IV – potencjał i rozwój. Prezentacja wraz z komentarzem autora dra Dawida Kotlarka, ówczesnego wojewódzkiego administratora merytorycznego, przedstawiona została podczas szkolenia dla kadry merytorycznej WiMBP. Kolejna obszerna analiza dotycząca funkcjonowania

WiMBP w porównaniu z innymi placówkami tego samego typu objęła lata 2016-2020. Do zobrazowania wszystkich 31 wskaźników posłużono się szablonami do graficznej prezentacji wyników dostępnymi na stronie AFB, pod adresem: afb.sbp.pl. Narzędzie to pozwoliło na czytelne i atrakcyjne zademonstrowanie wskaźników w postaci wykresów.

Zgodnie z metodologią przyjętą dla Analizy Funkcjonowania Bibliotek Publicznych (AFBP), na przełomie 2016 i 2017 r., przeprowadzone zostało badanie satysfakcji użytkowników. Posłużono się wtedy kwestionariuszem ankiety dostępnym w serwisie AFB oraz poradnikiem dla bibliotekarzy: *Jak przeprowadzić badanie satysfakcji użytkowników biblioteki?* Promocji projektu badawczego towarzyszył plakat informacyjny z autorskim hasłem „Chodź do Norwida. Oceniam. Moje zdanie jest ważne”. Zebrano 728 ankiet, analizie poddano 644 formularze. Podczas badania wyznaczono wskaźnik globalny oraz wskaźniki szczegółowe. Prześlędzono także ocenę poszczególnych usług w powiązaniu z wiekiem respondentów oraz ocenę całości usług w powiązaniu z częstotliwością odwiedzin. Wyniki badań opisane zostały w „Zielonogórskich Studiach Bibliotekoznawczych”¹ oraz zaprezentowane podczas szkolenia dla kadry merytorycznej WiMBP.

Kolejnym wartym odnotowania badaniem, tym razem poświęconym bibliotekom podregionu zielonogórskiego, jest opracowanie przedstawiające wskaźniki funkcjonalności bibliotek publicznych uzyskane przez biblioteki południowej części woj. lubuskiego w podziale według powiatów na

tle całego województwa. Poza dwiema bibliotekami wojewódzkimi w badaniu uwzględnione zostały biblioteki publiczne województwa lubuskiego ze wszystkich typów gmin: miejskich, miejsko-wiejskich oraz wiejskich biorących udział w projekcie w 2019 r., bez względu na pełnione zadania ponadlokalne, status prawno-organizacyjny czy liczbę mieszkańców. Celem badania było prześledzenie, jak biblioteki z 7 powiatów podregionu zielonogórskiego wypadają na tle całego województwa lubuskiego. Analiza dokonana została według 8 wybranych wskaźników funkcjonalności z 4 grup pomiaru. Wyniki przeprowadzonych analiz przedstawione zostały za pomocą: średniej arytmetycznej, mediany, wartości maksimum i minimum. Wyżej wymienione opracowanie może być ciekawym źródłem informacji, m.in. dla bibliotek pełniących zadania bibliotek powiatowych w podregionie zielonogórskim. Biblioteki tego typu znajdują się w 5 z 7 powiatów. W oparciu o wyżej wymienioną analizę powstał artykuł *Wskaźniki funkcjonalności bibliotek publicznych południowej części województwa lubuskiego* zamieszczony w miesięczniku „Bibliotekarz”².

Oprócz przygotowywania analiz i opracowań, w 2021 r. wskaźniki AFB wykorzystane zostały podczas seminariów powiatowych dla bibliotekarzy. Dyrektor każdej z uczestniczących bibliotek otrzymał zestaw składający się z dwóch wykazów: pierwszy zawierał wskaźniki uzyskane przez daną bibliotekę w 2020 r., drugi – wskaźniki osiągnięte przez biblioteki publiczne w woj. lubuskim obsługujące zbliżoną populację. Do przygotowania zestawienia posłużono się opracowaniem „Wyniki analiz funkcjonalności bibliotek publicznych za 2020 r. w podziale na województwa i grupy ludności”. W zestawieniu uwzględniono wartości średnie, minimalne, maksymalne oraz mediany. Celem tego działania było zachęcenie bibliotek do korzystania z zasobów AFBP oraz promocja projektu w środowisku. Przy każdej nadarzającej się okazji wskazujemy na korzyści płynące z udziału w projekcie. Pokazujemy jak porównywać własną bibliotekę z innymi placówkami, według jakich kryteriów można dokonać analizy, jak korzystać z wyników badań zamieszczanych na stronie AFB. Informacje o seminariach ukazywały się na stronie internetowej „Bibliotekarza Lubuskiego” oraz Facebooku.

Wskaźniki AFB wykorzystywane są również w pismach do władz samorządowych. Przekazywane są w nich informacje dotyczące funkcjono-

wania bibliotek, opinie odnośnie zamiaru łączenia bibliotek z domami kultury, gratulacje związane z jubileuszami bibliotek. Zgromadzone dane są także wsparciem dla instruktorów w rozwiązywaniu bieżących problemów. Posiłkujemy się nimi analizując funkcjonowanie konkretnych bibliotek w porównaniu z placówkami działającymi w podobnych warunkach w podregionie, województwie lub kraju. Szeroki wachlarz wskaźników pozwala na wszechstronne przyjrzenie się bibliotece lub z uwzględnieniem wybranych aspektów jej funkcjonowania.

Zawarte w tytule hasła: diagnoza oraz wsparcie są oczywistą wartością AFB. Jeśli chodzi o profilaktykę to dzięki systematycznej obserwacji i analizie wskaźników uzyskiwanych przez bibliotekę na przestrzeni lat oraz w zestawieniu z grupą bibliotek o podobnych cechach, można odpowiednio wcześniej zauważyć niepokojące tendencje w ich działalności, czy organizacji pracy. Podjęte na tym etapie środki zaradcze w postaci przemyślanych działań mogą zapobiec, ewentualnym, przyszłym problemom. Można wówczas podjąć konkretne kroki, np. spotkać się z władzami lub wprowadzić zmiany w funkcjonowaniu placówki. Oczywiście forma interwencji zależy od tego, w jakim obszarze zaobserwowano niepokojącą tendencję/trend.

Potencjał AFBP jest naprawdę ogromny i można z niego korzystać na wiele różnych sposobów i w zależności od potrzeb. W niniejszym tekście przedstawiłam, w skrócie, kilka wybranych przykładów. Zainteresowanych wspomnianymi opracowaniami zachęcam do lektury czasopism branżowych oraz zapraszam na strony internetowe: projektu i WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze.

Mam nadzieję, że dzięki temu, że o projekcie oraz płynących z niego korzyściach pisze się i mówi przy różnych okazjach, zasoby AFB będą wykorzystywane coraz chętniej i w coraz szerszym zakresie.

Małgorzata Domagała
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze

PRZYPISY

- SIMONJETZ, M., DOMAGAŁA, M. Badanie satysfakcji użytkowników WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze jako ważny element zarządzania jakością. *Zielonogórskie Studia Bibliotekoznawcze* 2017, z. 9, s. 213-235.
- DOMAGAŁA, M. Wskaźniki funkcjonalności bibliotek publicznych południowej części województwa lubuskiego. *Bibliotekarz* 2021, nr 3, s. 8-17.

CZY MŁODZI LUDZIE JESZCZE CZYTAJĄ?

Miejsce literatury młodzieżowej w Polsce

Jeśli sądzisz, że w dobie komputerów sztuka czytania zanikła, zwłaszcza wśród dzieci, to niezawodny znak, że jesteś MUGOLEM – ten jeden z najbardziej znanych cytatów, swoisty symbol książek dla dzieci i młodzieży, idealnie opisuje podejście polskich czytelników do literatury dla młodszego oraz nastoletniego odbiorcy. Jednocześnie pokazuje, jak wąskie mamy pojęcie o tego typu książkach. Mimo wykształcenia się dwóch jakże ważnych gatunków – *young adult* (z ang. młody dorosły) i *new adult* (z ang. nowy dorosły) – i ich coraz mocniejszej pozycji na rynku wydawniczym oraz czytelniczym, nadal my, dorośli, traktujemy książki dla młodszego odbiorcy lekceważąco. Powyższy cytat to świetny przykład, bo seria o Harrym Potterze to nie tylko „książki dla dzieci”, chociaż tak je traktujemy. Od czwartego tomu przygody młodego czarodzieja stają się bardziej mroczne, a razem z Harrym dorasta czytelnik. Te historie to coś więcej niż fantastyka dla najmłodszych i mogą być początkiem niesamowitej czytelniczej przygody.

Z jakiegoś powodu nadal nakreślamy sobie w głowach, że młodzi czytelnicy nie chcą korzystać z bibliotek, nie sięgają po książki i wolą siedzieć ze smartfonem w dłoni. W dobie mediów społecznościowych trudno nie odnieść wrażenia, że od czytania popularniejsze są śmieszne filmiki czy proste gry zręcznościowe. Nic bardziej mylnego. To właśnie nastolatki są przyszłością polskiego czytelnictwa i mają swój głos, coraz głośniejszy i bardzo aktualny.

Zacznijmy jednak od początku, bo chociaż pojęcia *young adult* i *new adult* towarzyszą nam od wielu lat, to nadal wrzucane są do jednego worka

z literaturą dla dzieci i młodzieży, a przecież to coś znacznie więcej. Młodzież, według słownika PWN, to socjologiczna kategoria społeczna, do której zaliczamy młodych ludzi, żyjących w obrębie danego społeczeństwa¹. Ten etap w życiu każdego człowieka może być szeroko rozumiany i definiowany zarówno kulturowo i religijnie, jak i poprzez osobiste doświadczenia danej osoby. Wiele zmienia również wiek osoby nastoletniej. Jedenastolatek i dziesiętnastolatek funkcjonują w obrębie definicji młodzieży, ale przecież ich podejście do życia i reagowanie na otaczający świat ukazuje znaczące różnice w ich funkcjonowaniu w społeczeństwie. Widząc różnice, możemy również podzielić literaturę młodzieżową na kilka różnych kategorii. To, co spodoba się dwunastolatkowi, będzie zapewne mało interesujące dla osiemnastolatka i odwrotnie. Właśnie dlatego krzywdzące jest określenie literatury dla młodego czytelnika mianem „literatury dla dzieci i młodzieży”. Warto zastanowić się nad znaczeniem i dokładniejszym podziałem tego typu pozycji.

Bohaterowie książek *young adult* i *new adult* to postacie znajdujące się w określonym okresie rozwojowym. Wychodzą albo z okresu dzieciństwa, albo nastoletniości i starają nauczyć się zupełnie nowego trybu życia. Pojęcie *young adult* narodziło się już w latach 60. XX w. i było swoistym oznaczeniem treści bezpiecznych dla młodego czytelnika. Ten gatunek literatury jest wypadkową lęku o to, co czytają nastolatki i czy pozycje te nie zawierają kontrowersyjnych treści. Bohaterami są tutaj głównie osoby w okresie adolescencji, które właśnie wchodzą w etap zmian i muszą się zmierzyć

z ciężkim okresem dojrzewania. Odkrywają swoją seksualność, zakochują się, ekscytują pierwszym pocałunkiem i szukają samych siebie. Co ciekawe, w książkach tego gatunku nie doświadczymy relacji seksualnych, a szeroko pojęte romanse kończą się będą wyłącznie pocałunkami. Tłumaczone jest to troską o młodego czytelnika, który nie dorósł jeszcze do relacji intymnych. Mimo wszystko w *young adult* poruszane są inne ważne kwestie, w tym te dotyczące przemocy, werbalnej i niewerbalnej, problemów rodzinnych, uzależnień czy gwałtów. Młodzież wie o wiele więcej, niż nam się wydaje i właśnie takiej życiowej prawdy oczekuje od książek, które wybiera do czytania.

Dopiero w 2009 r. postanowiono wyodrębnić książki dla trochę starszego czytelnika, już nie nastolatka, ale jeszcze nie dorosłego, wcielając część tytułów do gatunku *new adult*. W tym wypadku mamy do czynienia z bohaterami w wieku od osiemnastu do dwudziestu paru lat, chociaż śmiało można powiedzieć, że gatunek ten przypadnie do gustu i młodym duchem trzydziestolatkom. Na życie literackich postaci silnie wpływają cele, do których dążą, ale także to, czym zajmują się na co dzień. Mamy więc do czynienia np. ze studentami oraz świeżo upieczonymi pracownikami. Nierzadko pojawia się wątek małżeństwa czy bardziej poważnego związku. To, co zakiełkowało w *young adult*, tutaj jest rozwinięte, bardziej dojrzałe, konkretne. Bohaterowie mają więcej kontroli nad własnym życiem, odczuwają wolność, jakiej wcześniej nie znali. W końcu mają możliwość weryfikacji swoich planów, przekonań i orientacji. Tym razem miłość ma więcej form i wyrazu niż pocałunki, a związki nabierają bardziej poważnego kształtu².

W *young adult* i *new adult* znajdziemy szeroki przekrój literatury, od romansów, przez fantastykę, na kryminałach kończąc. Mnogość wyboru pokazuje, jak prężnie oba te gatunki rozwijają się na całym świecie, również w Polsce.

Zagłębiając się w statystyki wypożyczeń Książnicy Pomorskiej, możemy jasno określić, jakie tytuły są najpopularniejsze wśród szeroko pojętej młodzieży Szczecina. Dane, którymi się posłużę, obejmują okres pierwszych ośmiu miesięcy 2022 r.

Kiedy myślimy o książkach wypożyczanych przez nastolatki, od razu przychodzi nam do głowy jedno słowo – lektury. Analizując dane z Wypożyczalni Głównej Książnicy Pomorskiej, zastanawiałam się, czy powinnam brać pod uwagę lektury szkolne. Problem z nimi jest taki, że ich wypożyczanie nie musi oznaczać zapoznania się

z treścią. Chyba każdy z nas ma na swoim koncie grzeszek związany z nieprzeczytaniem obowiązkowej lektury. Natłok zajęć i spora ilość pracy domowej skutecznie zajmują czas młodym czytelnikom. Niestety czytanie, które jest przymusem, a nie przyjemnością, zniechęca do sięgania po książki. Nie powinno jednak nikogo dziwić, że najczęściej wypożyczanymi książkami młodzieżowymi były właśnie lektury. Pierwsze miejsce zajmują *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego, drugie *Felix, Net i Nika* oraz *Gang Niewidzialnych Ludzi* Rafała Kosika, a trzecie *Mały Książę* pióra Antoine'a de Saint-Exupéry'ego. Czy zatem czytelnictwo wśród młodzieży nie wychodzi poza programowe wypożyczenia narzuconych przez program tytułów? Absolutnie nie! Te pozycje wypożyczano najczęściej, ale nie były one jedynymi książkami, które opuściły mury biblioteki.

Intrygujące było dla mnie, czy czytelnicy sięgają po kolejne kontynuacje książek, które są lekturami. W przypadku wspomnianej już serii Kosika, inne części przygód młodych bohaterów wypożyczano trzykrotnie rzadziej. Jednak biorąc pod uwagę, że to jeden z najpoczytniejszych tytułów, nie jest to zły wynik. Inne popularne serie to oczywiście Harry Potter, ale w tym przypadku to druga część jego perypetii *Harry Potter i Komnata Tajemnic* była chętniej wypożyczana niż część wprowadzająca do magicznego świata. Z mitologią w wydaniu innym od znanej z lektury książek autorstwa Jana Paradowskiego czytelnik może się spotkać w utworach Ricka Riordana o Percym Jacksonie. I tak *Złodziej pioruna* uplasował się w pierwszej dziesiątce wypożyczeń. Pozostałe tytuły z serii, których na ten moment jest piętnaście, są wypożyczane równie chętnie. Poza J.K. Rowling i R. Riordanem na liście znaleźć można również Johna Flanagana i jego serię *Zwiadowcy*, Brandona Mulla z *Baśnioborem* i inne tytuły z gatunku fantastyki, Jeffa Kinneya, twórcę serii *Dziennik cwaniaczka*, a także polski akcent – Małgorzatę Musierowicz i jej *Jeźdźcadę*.

W przypadku Percy'ego Jacksona i Harry'ego Pottera mówimy o bohaterach, którzy dorastają z czytelnikiem. Obaj na początku swoich przygód mają po dwanaście lat, ale praktycznie każda kolejna książka, to kolejny rok z ich życia. Mamy tutaj do czynienia ze swego rodzaju przejściem z literatury dla młodszego odbiorcy w literaturę z gatunku *young adult*. Dlatego tak trudno pewne tytuły zamknąć w odpowiednich ramach wieku potencjalnego odbiorcy.

Zwróćmy szczególną uwagę na te pozycje, które wpasować możemy wyłącznie w *young adult* i *new adult*. Zdecydowaną faworytką statystyk Wypożyczalni Głównej Książnicy Pomorskiej jest Colleen Hoover. Częste wznowienia jej książek oraz ich tematyka sprawiają, że każdy tytuł opuszcza bibliotekę około dziesięciu razy w przeciągu ośmiu miesięcy. *Ugly love*, *Maybe someday* czy *Nagie serca* zdominowały listę popularnych pozycji z zakresu literatury młodzieżowej. Prawda jest jednak taka, że kluczem do sukcesu każdego autora czy książki jest promocja i zaangażowanie w nią influencerów³. Blogi książkowe, a także coraz bardziej popularne profile na Instagramie oraz TikToku sprawiają, że więcej osób zagląda do biblioteki oraz kupuje książki. Coś, co jest popularne w mediach społecznościowych jest jednocześnie wyznacznikiem tego, po co warto sięgnąć. Tytuły, które atakują nas w tego typu mediach możemy bez problemu odnaleźć również na liście wypożyczeń. Nie może więc zabraknąć Kiery Cass i jej cyklu *Selekcja*, książek pióra Erin Hunter⁴, czy rekordzisty poleceń na BookToku⁵, cyklu *Okrutny Książę* autorstwa Holly Black. Poza tym świetnie mają się wszystkie powieści nawiązujące do związków romantycznych na tle homoseksualnym oraz te dotyczące poszukiwania własnej seksualności. Pozwalają one młodym odbiorcom, dopiero odkrywającym swoją orientację, poczuć się pewniej z własnymi uczuciami. Jest to jasny przekaz, że każda miłość to miłość i nie należy nikogo wykluczać. Nie sposób nie wymienić tutaj najchętniej czytanych dzieł tego typu, zaczynając od fenomenalnej książki Casey McQuistona – *Red, White and Royal Blue*, przez *Materiał na chłopaka* Alexis Hall czy *Felix Ever After* Callendera Kacena.

Zdarza się, że tytuły wspomnianych przeze mnie książek nie są tłumaczone na język polski. Samo ich tłumaczenie od zawsze przysparzało wielu problemów. Bywało, że zmieniano je całkowicie, by dopasować do polskich realiów, a czasem tłumaczono dosłownie, psując żart słowny stworzony przez autora czy wydawcę. Nie trzeba szukać odległego przykładu, bo przecież całkiem niedawno mieliśmy do czynienia z głośnym wznowieniem *Ani z Zielonego Wzgórza*, która w nowym przekładzie jest już *Anne z Zielonych Szczytów*. Anna Bańkowska, autorka nowego przekładu zdecydowała się na zmiany, by przyszłe pokolenia miały do czynienia z pozycją wierniejszą wersji pierwotnej. Wracają więc oryginalne imiona, nazwy kwiatów i geograficzne. Dla osób, które wychowały się na

przygodach Ani, a nie Anne, jest to swoista profanacja, ale dla dzieci i młodzieży, która za kilka lat sięgnie po nową wersję, nie będzie to stanowiło problemu. Przygody Anne czy też Ani to cudowna historia, która łączy pokolenia i o jej wartości nie decyduje tłumaczenie⁶.

Wróćmy jednak do przekładu samych tytułów. Coraz więcej autorów z Polski, szczególnie lubujących się w gatunkach *young adult* i *new adult*, postanowiło porzucić próby nadania swoim książkom polsko brzmiącego tytułu. Gdyby nie nazwisko autora, moglibyśmy pomyśleć, że całe regały literatury młodzieżowej zajmują pozycje z rynku zagranicznego. I tak przykładowo na pierwszych miejscach najchętniej kupowanych książek w kategorii literatury młodzieżowej od dłuższego czasu gości cykl *Start a fire* (z ang. rozpalić ogień), za którym stoi młoda autorka Katarzyna Barlińska – znana pod pseudonimami P.S. Herytiera lub Pizgacz – oraz powieści *Flaw(less)* (z ang. doskonały, bez wady) i jego kontynuacja *All of your flaw* (z ang. wszystkie twoje wady) Marty Łabędzkiej.

Na pierwszy rzut oka taki zabieg nie ma sensu. Nie każdy z nas zna angielski, a widząc tytuł w innym języku od razu można założyć, że dana pozycja jest nie dla nas, trafiła na regał przypadkowo lub jest skierowana do coraz większej grupy cudzoziemców mieszkających w naszym kraju. Tłumaczenie, w tym tytułu, ma na celu promowanie literatury zagranicznych autorów. Dlaczego zatem młodzi twórcy i wydawcy coraz częściej decydują się na zostawienie oryginalnego tytułu? Wszystko to wynik powszechnej dostępności internetu i szeroko pojętych mediów społecznościowych, a konkretniej liczby tzw. polubień i udostępnień w sieci. Im większy szum medialny, tym większa sprzedaż, a spójny tytuł, nieprzetłumaczony, trafi do szerszego grona odbiorców. Nic nie jest bardziej pożądane niż modna rzecz, a literatura nie stanowi tutaj wyjątku. Chociaż tytuł angielski może zniechęcić część odbiorców, sprawiając wrażenie nieosiągalnego ze względu na brak znajomości języka (jeżeli oczywiście potencjalny czytelnik nie sprawdzi, czy treść jest po polsku), to jednak patrząc na ewentualne wydanie książki rodzimego autora na rynku zagranicznym, widzimy, że jest to zabieg czysto marketingowy, nastawiony na określony, finansowy cel⁷.

Skoro o sprzedaży mowa, warto pochylić się nad tym, jak prezentuje się rynek wydawniczy i co najchętniej kupują Polacy oraz jak na tle innych gatunków wypadają *young adult* i *new adult*.

Sprawdzając bestsellery na stronie Empik.com⁸, za okres relatywny do tego ze statystyk Wypożyczalni Głównej Książnicy Pomorskiej, można odnieść wrażenie, że to właśnie treści skierowane do młodzieży przodują pod względem sprzedażowym. Dwie pierwsze lokaty zajmuje wymieniony już hit Wattlepada⁹ – *Start a Fire. Runda pierwsza* i jego kontynuacja *Start a Fire. Runda druga* Katarzyny Barlińskiej. Miejsca czwarte, piąte, siódme i ósme to cztery kolejne części powieści graficznej *young adult* – *Heartstopper* autorstwa Alice Oseman, której to powieści popularność wzrosła wraz z pojawieniem się serialowej wersji tytułu, za którego wyprodukowaniem stoi Netflix. Pomiędzy nimi, na szóstej lokacie, wspomniana już Marta Łabędzka i *Flaw (less)*. Kolejną dziesiątkę otwiera Holly Black i jej cykl *Okrutny książę*, z którego aż trzy tytuły znalazły się w tym zestawieniu. W pierwszej dwudziestce najlepiej sprzedających się pozycji można się doszukać aż dwunastu tytułów skierowanych do czytelnika w wieku nastoletnim. Pozostaje wierzyć, że do końca roku *young adult* utrzyma swoją pozycję na rynku i przyszłoroczne rozdanie bestsellerów Empiku zostanie wzbogacone o kategorię najlepszej książki dla nastolatków. Ich dominacja na liście sprzedażowej to dowód na to, jak szybko oba te gatunki zdobywają należne im miejsce na rynku wydawniczym.

Na liście tej próżno szukać lektur szkolnych. Możemy założyć, że mniejsza sprzedaż spowodowana jest dość dużą dostępnością tego typu tytułów w bibliotekach, zarówno tych szkolnych, jak i tak bogatych w zbiory, takich jak np. Książnica Pomorska w Szczecinie. Wypożyczalnie główne dysponują większą liczbą lektur niż innych książek, dzięki czemu lista oczekujących na nie czytelników nie jest nigdy zbyt długa. Nawet w przypadku, gdy kilka szkół opracowuje dany tytuł jednocześnie, jest spora szansa na dostęp do niego właśnie w bibliotekach. Jeżeli jednak i to okazuje się problemem, to o wiele częściej sięga się po tego rodzaju literaturę w formie elektronicznej (e-booki i audiobooki), niż stawia na zakup wersji papierowej. Do zakupu nie zachęca również obowiązek czytania lektur. Rodzice i nastolatki wolą przeznaczyć fundusze na książki, które czytane są dla przyjemności, a nie z obowiązku.

Chociaż lektury dominują na listach wypożyczeń, to nie są one tak chętnie pobierane w aplikacjach mobilnych. Książnica Pomorska, jak wiele innych bibliotek, udostępnia swoim czytelnikom kody do usługi Legimi i ma również wgląd w sta-

tystykę najchętniej czytanych ebooków. Nietrudno się domyślić, że różni się ona od tego, co widzimy w statystykach wypożyczalni czy też na liście topowych pozycji w sieci Empik. Tutaj książki *young adult* oraz *new adult* nie królują, ustępując miejsca kryminałom. Dopiero na szóstej lokacie uplasowała się książka skierowana do nastoletniego odbiorcy, a mowa o pozycji *Krew i popiół* autorstwa Jennifer L. Armentrout. Kolejna, na dziewiątym miejscu, jest *The Love Hypothesis* (z ang. Hipoteza miłości) Ali Hazelwood. W trzydziestce najchętniej pobieranych tytułów nie ma niestety nic więcej z tej dziedziny literatury. Możliwe, że młodzież woli jednak papierowe wersje książek, udowadniając tym samym, że ich świat nie kończy się na smartfonach i TikToku.

Kolejnym ważnym wątkiem w kontekście czytelnictwa młodzieżowego jest powieść graficzna, a więc komiksy. Ten typ powieści towarzyszy każdemu z nas od wczesnych lat dzieciństwa. Dla jednych były to paski w lokalnej gazecie codziennej albo dodatek do gumy balonowej, która traciła smak po kilku sekundach, dla innych *Giganty* z przygodami Kaczora Donaldka.

Obecnie powieść graficzna traktowana jest na równi z klasyczną prozą, a nawet nominowana do nagród literackich. Chociaż uważa się, że termin ten po raz pierwszy został użyty przez Richarda Kyle'a, to opisywał on *Umowę z Bogiem* Willa Eisnera i to właśnie jemu powinniśmy przypisać jego powstanie. Określenie to miało zaznaczyć głębię narracyjną tytułu oraz jego literacki charakter. Ta nazwa nadaje zupełnie inne znaczenie komiksom, bo przecież nagle zaczynamy je traktować w sposób poważniejszy i dojrzały, wręcz podnosimy ich rangę. Również w tym przypadku pojawił się podgatunek, czyli powieść graficzna *young adult*. Tego typu wydawnictwa zalewają obecnie rynek wydawniczy i zdobywają coraz szersze grono fanów. Autorami komiksów są osoby wychodzące z okresu nastoletniego lub właśnie w wieku nastoletnim, są to zarówno rysownicy i rysowniczkę, jak i osoby odpowiedzialne za scenariusz. Ich wiek przekłada się na ich prace, które wpasowują się w wizję świata konkretnej grupy społecznej, oddając w sposób niemal perfekcyjny poprzez kreskę, kolor i dialogi jej emocjonalność¹⁰.

Wracając ponownie do statystyk Wypożyczalni Głównej Książnicy Pomorskiej, możemy sprawdzić, które powieści graficzne kupiły serca nastoletnich czytelników. Warto tutaj dokonać podziału komiksów na azjatyckie, przykładowo man-

gi¹¹, oraz inne, zachodnie, w które wpisujemy m.in. tytuły polskie oraz dzieła wydawane przez takich gigantów, jak MARVEL Comics czy DC Comics.

W przypadku mang niezaprzeczalnymi liderami są Tite Kubo z *Bleach 1. The Death And The Strawberry* (z ang. śmierć i truskawka) oraz Natsu Hyuuga z *Zapiskami zielarki 1*. Obie serie są kontynuowane, ale kolejnych części czytelnicy już tak chętnie nie wypożyczają. Większość tytułów na liście to pierwsze tomy, co pozwala nam przypuszczać, że czytelnicy sprawdzają, czy dana seria przypadnie im do gustu przed zakupem własnego egzemplarza. Wyjątek stanowią tutaj *Atelier spiczastych kapeluszy* Kamome Shirahamy oraz *Jak zostałam bóstwem!?* Julietty Suzuki, autorek, których wszystkie tomy cieszą się podobnym zainteresowaniem.

Młodzież bardzo chętnie sięga też po inne powieści graficzne. Kolejne pokolenie udowadnia, że Kaczor Donald nie ma sobie równych i to właśnie jego przygody, zawarte w tomach *Hokus-pokus* oraz *Tajemnica starego zamczyska i inne historie z lat 1947-1948*, królują na liście wypożyczeń. Zaraz obok nich wymienić trzeba powieść graficzną z uniwersum Star Wars – *Darth Vader: Koniec gry*. Na liście pojawiają się również kot Garfield, seria *My little pony* oraz najwięksi super bohaterowie w historii – Spiderman, Kapitan Ameryka czy Batman.

Nastoletni czytelnicy wolą czytać komiksy niż powieści. Na listach z Książnicy Pomorskiej wyodrębniłam 718 różnych tytułów książek i 1310 powieści graficznych, w tym 596 samych mang. Przy spisywaniu tytułów pominęłam to, co zostało wypożyczone tylko raz. Jednak wliczając odrzucone tytuły i dodając każdy jeden raz, gdy dana książka została wzięta z półki, możemy mówić o tysiącach wypożyczeń.

Czy młodzi ludzie przychodzą do biblioteki? Oczywiście! Czy chętnie wypożyczają i czytają? Jak najbardziej! Im więcej tytułów im udostępniamy i im bardziej inwestujemy w pozycje, które mogą ich zainteresować, tym częściej zaglądną do wypożyczalni i szperają po półkach. W dobie internetu, gdy mogą z łatwością sprawdzić dostępność danego tytułu, a także przeczytać czy posłuchać recenzji każdej książki, jest o wiele prościej zainteresować nowe pokolenie słowem pisanym. Wbrew pozorom Instagram, YouTube, Tiktok i inne media społecznościowe znacząco wpłynęły na popularność

czytelnictwa. Zainteresowanie książkami, kiedyś wśród ludzi młodych krzywdząco przypisywane osobom zamkniętym w sobie lub zwyczajnie kujonom, obecnie w środowisku młodzieżowym uważane jest za jeden z wyznaczników bycia kimś fajnym, pożądanym towarzyszko.

Tysiące wypożyczeń, pobrań online i liczba kupowanych książek to dowód na to, że chęć czytania nie zanika – ani u dzieci, ani u nastolatków, ani u młodych dorosłych.

Paulina Strzałkowska
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica
w Szczecinie

PRZYPISY

- ¹ *Młodzież*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3942326> [data dostępu: 09.09.2022].
- ² GAWLICZEK, J. *Young adult vs. New adult – na czym polega różnica?*, <https://www.empik.com/pasje/young-adult-vs-new-adult-na-czym-polega-roznica> [data dostępu: 09.09.2022].
- ³ Influencer – osoba działająca w mediach społecznościowych, która dzięki popularności swoich kont jest w stanie wpływać na ludzi i ich wybory odnośnie produktów, usług i marek.
- ⁴ Erin Hunter – pseudonim, pod którym obecnie wydaje aż siedem różnych autorek, w tym Kate Cary, Cherith Baldry, Victoria Holmes i Tui Sutherlandto.
- ⁵ BookTok – hashtag popularny w serwisie TikTok, oznaczający konta polecające książki.
- ⁶ PIEKARSKI, P. *Ania czy Anne? O nowym przekładzie powieści Lucy Maud Montgomery*, <https://www.granice.pl/publicystyka/ania-czy-anne-o-nowym-przekladzie-powieści-lucy-maud-montgomery/2017/1> [data dostępu: 22.09.2022].
- ⁷ RIEBANDT, K. *O tłumaczeniach książek i ich tytułów – tłumaczyć czy nie?*, <https://popbookownik.pl/o-tlumaczeniach-ksiazek-i-ich-tytulow-tlumaczyczy-nie/> [data dostępu: 14.09.2022].
- ⁸ <https://www.empik.com/bestsellery/ksiazki?sort=topCurrentYear> [data dostępu: 20.09.2022].
- ⁹ Wattpad – strona internetowa oraz aplikacja mobilna umożliwiająca publikację opowiadań i wielu innych gatunków literackich przez nieodkrytych pisarzy o zróżnicowanym warsztacie pisarskim.
- ¹⁰ GAWLICZEK, J. *Powieść graficzna a komiks – czym się różnią?*, <https://www.empik.com/pasje/powiesc-graficzna-a-komiks-czym-sie-roznia,128300,a> [data dostępu: 09.09.2022].
- ¹¹ Manga – współcześnie używane jako określenie japońskiego komiksu, ale oznaczać może również obraz, szkic czy dowolną formę graficzną.

MAGDALENA SZKWAREK

Budynek la Casa de la Vall do 2011 r. siedziba Parlamentu Andory, dziś muzeum



BIBLIOTEKI ANDORY

Andora, księstwo położone w Pirenejach, między Hiszpanią a Francją, zachwyca nie tylko pięknymi krajobrazami. Ten niewielki kraj (nieco mniejszy od Warszawy) zaskakuje dbałością o dziedzictwo kulturowe w jego wielu wymiarach. W artykule chciałabym skupić się na historii i działalności bibliotek, które miałam okazję odwiedzić w ramach trzytygodniowego pobytu stypendialnego rządu Andory i katalońskiego Instytutu Ramona Llulla.

Historia bibliotek w Andorze sięga roku 1930, kiedy to założono pierwszą bibliotekę w kraju (miało to miejsce 8 września i zbiegło się ze świętem Matki Boskiej z Meritxell, patronki kraju). Jej siedziba mieściła się w la Casa de la Vall, zażytkowym budynku z XVI w., który do 2011 r. służył za siedzibę parlamentu, a dzisiaj pełni rolę muzeum. Inicjatorem powołania biblioteki było Stowarzyszenie Mieszkańców Andory w Barcelonie, a jej pierwszym kierownikiem był nauczyciel Bonaventura Armengol (jego imię nosi jedna z ulic w Andorra la Vella).

W 1935 r. bibliotekę otworzył także bank La Caixa. Funkcjonowała ona do 1978 r., kiedy to liczący 2,3 tys. dokumentów zbiór został przekazany rządowi andorskiemu.

W 1974 r. powołano nową Bibliotekę Narodową, liczyła wówczas 2,5 tys. wol. W ciągu kilkunastu lat biblioteka zmieniała swoją siedzibę. Miało to związek z powiększającą się liczbą zbiorów, ale także z wydarzeniami losowymi (w 1982 r. księgozbiór ucierpiał w wyniku powodzi i w 1986 r. bibliotekę umieszczono w budynku Prada Casadet, dziś usytuowana jest tam Rządowa Biblioteka Publiczna).

W 2020 r. Bibliotekę Narodową przeniesiono do dawnego budynku Hotelu Rosaleda, aktualnej siedziby Ministerstwa Kultury Andory, w miejscowości Encamp.

Budynek, przykład architektury granitowej, funkcję hotelu (pierwszego w Andorze) pełnił do 1998 r. Jego ciekawe dzieje (choćby to, że w czasie rządów Francisco Franco w Hiszpanii hotel Rosaleda służył jako miejsce spotkań wygnańców hiszpańskich), wpisane w historię kraju sprawiły, że w 2005 r. budynek przeszedł na własność państwa i jako zabytek, stał się elementem dziedzictwa narodowego.

Biblioteka Narodowa Andory odpowiedzialna jest m.in. za konserwację, zachowanie i rozpowszechnianie narodowego dziedzictwa wydawniczego, ze szczególnym uwzględnieniem



Biblioteka Narodowa Andory
Wszystkie zdjęcia pochodzą z prywatnego archiwum Autorki

publikacji wydawanych w kraju oraz takich, które traktują o Andorze. W 1987 r. biblioteka dołączyła do Międzynarodowej Agencji ISBN, w ten sposób przyczyniając się do zwiększenia dostępności wydawnictw andorskich w świecie. W 1999 r. Andora przystąpiła do Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich (IFLA) – jednej z najbardziej prestiżowych organizacji bibliotecznych na świecie. Biorąc udział w spotkaniach i uczestnicząc w grupach roboczych,

biblioteka andorska promuje swoją działalność w środowisku międzynarodowym.

Dzięki procesowi digitalizacji, na stronie Biblioteki Narodowej <https://www.cultura.ad/biblioteca-nacional> możemy znaleźć odnośniki do kolekcji związanej z historią kraju. W całości dostępne są też wszystkie numery czasopisma „Ex-Libris Casa Bauró”, wydawanego raz do roku periodyku, w którym znajdują się m.in. dane dotyczące wszystkich publikowanych w kraju prac oraz artykuły traktujące o przeszłości Andory i jej dziedzictwie kulturowym. Z biblioteki mogą korzystać osoby powyżej 17 roku życia.

Pod opieką Biblioteki Narodowej znajduje się księgozbiór rodu Areny-Plandolit, przechowywany w swoim pierwotnym pomieszczeniu, w dawnej posiadłości w mieście Ordino. W latach 1600-1900 rodzina ta była jedną z najpotężniejszych i najważniejszych w kraju. W dawnym domu, datowanym na XII w., mieści się dziś muzeum oraz imponująca biblioteka (na zdjęciu poniżej), licząca m.in. ponad 5 tys. monografii i kilka tysięcy czasopism. Najstarszy dokument w kolekcji to traktat o prawie kanonicznym datowany na 1522 r. W XIX w. zamożne rodziny szczyliły się posiadaniem w domach miejsc poświęconych kulturze. Status społeczny bogatych rodzin wymagał obecności dzieł sztuki czy starannie dobranego księgozbioru, który dziś dostarcza narzędzi do analizy ówczesnych problemów społecznych i kulturowych czasów i miejsc, w których powstawały.

Inną ciekawą kolekcją, której inwentaryzacją i opieką konserwatorską zajmuje się Biblioteka Narodowa, jest przechowywany w Sanktuarium Matki



Biblioteka w posiadłości rodziny Areny-Plandolit



Wystawa Biblii z różnych stron świata

Boskiej z Meritxell (wspomnianej już patronki Andory) zbiór Biblii z różnych stron świata. W 2016 r. otworzono tam wystawę, na której eksponuje się niektóre egzemplarze tej najczęściej czytanej książki na świecie. Prywatna kolekcja Biblii została podarowana przez Pere Roquet Ribó, który zaczął je zbierać w 1995 r., kiedy to podczas podróży do Kenii, otrzymał egzemplarz w języku ludu Turkana. Wśród ponad 1,2 tys. egzemplarzy są Biblie w językach rdzennych mieszkańców kilku kontynentów, w językach zagrożonych wymarciem, w języku Braille'a, w esperanto, a także Biblia przełożona na język komiksu. W zbiorze znajduje się Biblia po

polsku, a dzięki zaangażowaniu i staraniom Marty Jordan (tłumaczki z języka hiszpańskiego) kolekcja wzbogaciła się m.in. o Biblie po śląsku, kaszubsku i góralsku.

Biblioteka Narodowa oraz siedem bibliotek gminnych (rozmieyszczonych w siedmiu prowincjach, nazywanych w Andorze parafiami) tworzą sieć bibliotek, w której znajduje się także Rządowa Biblioteka Publiczna. Wszystkie współpracują ze sobą i koordynują wspólne inicjatywy. Korzystanie z nich umożliwia jedna karta biblioteczna.

Rządowa Biblioteka Publiczna, dostępna dla wszystkich mieszkańców, ma w swojej ofercie



Rządowa Biblioteka Publiczna



Plakat kampanii „Urodzone by czytać”

również propozycję dla najmłodszych. Od kilku lat bierze udział w programie *Nascuts per llegir – Urodzone by czytać*. Jest to program skierowany do świeżo upieczonych rodziców oraz personelu zajmującego się noworodkami, a jego celem jest promowanie lektury od pierwszych miesięcy życia dziecka. Wspiera to rozwój emocjonalny i poznawczy noworodków, a biblioteki współpracują także z położnymi i pediatrami w zakresie zapobiegania przemocy, opieki, upowszechniania wiedzy oraz czytelnictwa.

Inną ciekawą inicjatywą biblioteki jest organizowanie corocznego konkursu poetyckiego im. Miquela Marti i Pola, którego 25 edycja odbyła się właśnie w tym roku. Zwycięskie prace publikowane są w wydawnictwach pokonkursowych, dostępnych w placówkach bibliotecznych.

Warto wspomnieć o jeszcze jednej bibliotece. Znajduje się ona w Muzeum Komiksu w mieście La Massana. Zarządzane przez Andorskie Stowarzyszenie Komiksu, Ilustracji i Animacji, ma na celu zachowanie i promowanie posiadanej kolekcji komiksów, liczącej ponad 1000 egzemplarzy. Najstarszy z nich pochodzi z 1904 r. W archiwum można znaleźć także filmy nakręcone na podstawie komiksów oraz albumy i czasopisma o szeroko pojętej tematyce komiksowej z różnych lat. Na kolejnych piętrach muzeum znajdują się też m.in. plakaty promujące wydarzenia komiksowe w Andorze, zaaranżowane studio graficzne wybitnego twórcy Carlosa Ezquerry, „ojca” sędziego Dredda, figurki postaci komiksowych, rysunki i szkice do

znanych na całym świecie opowieści obrazkowych. Muzeum posiada w swoim zbiorze komiksy z całego świata, w tym z Polski (nasz kraj reprezentują m.in. *Tytus, Romek i A'Tomek* oraz *Kajko i Kokosz*). W dużych salach, z wolnym dostępem do półek, znajdziemy także publikację nt. teorii i historii komiksu. Poprzez organizowanie wystaw, warsztatów komiksowych dla dzieci i dorosłych, prelekcje, pokazy filmowe, spotkania z autorami, a także coroczne Targi Komiksu, muzeum popularyzuje sztukę komiksową.

Lato sprzyja także inicjatywom realizowanym poza budynkami, w których mieszczą się stacjonarne biblioteki. Ciekawym pomysłem na popularyzację czytelnictwa są skierowane do dzieci zajęcia z książkami i wokół książek na miejskich basenach. W Encamp biblioteka prowadzi wakacyjne warsztaty na basenie już od 15 lat. W tym roku tematem przewodnim była ekologia i zmiany klimatyczne.

Andora, kraj o którym wiemy niewiele, najczęściej kojarzy się z zakupami w sklepach bezcłowych i trasami narciarskimi cieszącymi się zainteresowaniem wśród miłośników białego szaleństwa. Mało kto zdaje sobie jednak sprawę z tego, że to małe państwo, leżące w samym sercu Pirenejów, wielką wagę przywiązuje do kultury. Inwestycje w rozwój bibliotek, muzeów i miejsc pamięci, monitorowanie potrzeb kulturalnych mieszkańców i promocja wydarzeń kulturalnych to tylko niektóre zadania jakie postawiło sobie Ministerstwo Kultury i Sportu, współpracujące z Ministerstwami Turystyki oraz Edukacji i Szkolnictwa Wzwyższego. Rząd Andory zdaje się doskonale rozumieć znaczenie dostępu do kultury i dziedzictwa w rozwoju nowoczesnego społeczeństwa.

Nie dziwi to jednak w kraju, w którym wydarzenia literackie (np. spotkanie z poetką czy wystawa haiku w Sali Ekspozycyjnej rządu) zajmują czołowe miejsca na łamach gazet, którego stolica wita turystów rzeźbą wykonaną przez Salvadora Dalí, a przed siedzibą parlamentu stoi instalacja rzeźb katalońskiego artysty Jaume Plensa zatytułowana *7 poetów...*

Magdalena Szkwarek
Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Włochy
m.st. Warszawy

Dziękuję dyrektorkom – Biblioteki Narodowej Andory, Julii Fernandez i Rządowej Biblioteki Andory, Inés Sánchez za poświęcony czas i rozmowę o historii i teraźniejszości bibliotek.

ZDZISŁAW GĘBOŁYŚ

„BIBLIOTEKARZ” 1919-1929-1939

Przedwojenny „Bibliotekarz” był, u zarania jego powstania, przedsięwzięciem spontanicznym. Jak wspomina po blisko półwieczu od tego momentu Wanda Dąbrowska („Bibliotekarz” 1968, nr 6), naczelny redaktor, pismo tworzone było zarówno przez redaktorów, jak i współautorów bezinteresownie, czytaj bez wynagrodzenia. Sytuacja w tym względzie, prawdopodobnie uległa pewnej poprawie z chwilą przejścia pisma przez Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy. Bardzo możliwe, że niektórzy stali współpracownicy, w tym Redakcja oraz autorzy szczególnie zaangażowani w tworzenie pisma, otrzymywali honoraria autorskie, co mogłaby potwierdzić jednak dopiero kwerenda archiwalna. Generalnie jednak „Bibliotekarz” mógł istnieć dzięki subwencjom finansowym Związku Bibliotekarzy Polskich (ZBP), samej Biblioteki oraz w różnych momentach okresu międzywojennego, dzięki zasiłkowi Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP). Krąg autorów „Bibliotekarza” można określić jako swego rodzaju bibliotekarskie pospolite ruszenie, osób współpracujących z pismem za przysłowiove dziękując.

Środowisko autorskie (2) – charakterystyka ogólna

AUTORZY

Szczegółowa analiza zawartości czasopisma pozwala nam powiększyć liczebność kręgu współpracowników do około 167 osób, przy czym mówimy o osobach podpisujących się imieniem i nazwiskiem oraz tych piszących pod pseudonimem i kryptonimem, których udało się zidentyfikować. Patrząc na środowisko autorskie „Bibliotekarza” z chronologicznego punktu widzenia, tj. przez pryzmat trzech jego „wcielen” (1919; 1928/29-1933/34; 1934/35-1939), widzimy jego stałe powiększanie, co tłumaczy się nie tylko różnym zasięgiem chronologicznym, ale również postępującym zaangażowaniem ze strony bibliotekarzy aspirujących do roli współautorów. W 1919 r. do grona autorów możemy zaliczyć tylko, a może aż 25 osób, zważywszy zaledwie roczny cykl wydawniczy. Napisali oni ogółem 24 teksty. W latach 1928-1934, gdy „Bibliotekarz” był wydawany jako „Biuletyn Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy”, krąg współpracowni-

ków skurczył się do 15 osób. Wzrosła natomiast do 41 liczba tekstów, przy czym większość została opublikowana anonimowo. Faktycznie był wyższy, gdyż autorów można się doszukiwać wśród pracowników działów biblioteki, prezentowanych na łamach pisma. Sama redakcja w artykule wstępnym aż do trzeciej edycji wymienia kilkadziesiąt osób, które współpracowały z „Bibliotekarzem” w tym okresie („Biuletyn Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy” 1933/34, nr 1-12). W latach 1934/1939 liczba współpracowników jeszcze bardziej się powiększyła, osiągając liczbę 127 osób, przekraczając nie tylko „mury” warszawskiej biblioteki i samej Warszawy, ale praktycznie rozciągając się na całą Polskę, we wszystkich geograficznych kierunkach, kontynuując i rozszerzając podjętą już wcześniej współpracę z autorami zagranicznymi. Liczba tekstów osiągnęła w tym czasie stan 161.

Przeobrażenia, którym podlegał „Bibliotekarz”, tak natury formalnej, jak i rzeczowej, wpływały na postępujące różnicowanie środowiska autorskie-

go. Tworzyli je autorzy, korespondenci, recenzenci, kronikarze itd. Nie będzie błędem, jeżeli zaliczymy do nich również ilustratorów. Ich wszystkich można oczywiście nazwać autorami, ale faktycznie, patrząc na wkład intelektualny, na wielkość, rodzaj przygotowywanych tekstów, to obraz realnego wkładu daje osobna specyfikacja, wyrażona w tabeli 1, pokazująca od strony formy piśmienniczej (gatunkowej) liczbę autorów oraz liczbę opublikowanych przez każdego z nich tekstów. Jak widzimy najliczniejszą grupę tworzą autorzy sensu stricto, twórcy artykułów, następnie recenzenci, i na trzecim miejscu, kronikarze.

Tab. 1.

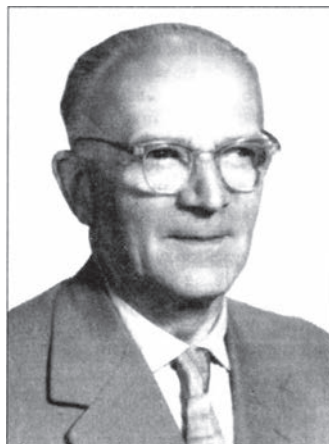
Typologia formalno-piśmiennicza tekstów opublikowanych w „Bibliotekarzu” w latach 1919, 1928/29-1939

Typ tekstu	Liczba tekstów	Liczba autorów
Artykuły	16	70
Sprawozdania	12	9
Różne	13	4
Notki kronikarskie	171	48
Przeglądy	7	1
Zestawienia bibliograficzne	8	1
Recenzje	159	60
Biogramy	26	13

Źródło: „Bibliotekarz” 1919, 1928/29-1939

Wprawdzie role autorskie przeplatają się ze sobą, i te same osoby występują niekiedy w trzech, a nawet w czterech rolach, to w pierwszej kolejności, zwrócimy uwagę na samodzielnych twórców. Zanim to jednak uczynimy, spójrzmy najpierw na swego rodzaju ranking autorski, mierzony największą liczbą opublikowanych tekstów. Wygrywa w nim zdecydowanie Lew Bykowski, autor 37 publikacji, w większości recenzji, omówień i sprawozdań dotyczących warszawskiej biblioteki. Ma on na swoim koncie również kilka artykułów. Drugie miejsce przypada Ksaweremu Świerkowskiemu (1987-1979), osobie o barwnym bibliotekarskim życiorysie, związanym z kilkoma bibliotekami warszawskimi. Pozostawił po sobie 34 teksty, w większości o charakterze przeglądowo-recenzyjnym, kilka cennych biogramów bibliotekarzy oraz trzy artykuły. K. Świerkowski szczególnie upodobał sobie krótką formę piśmienniczą, czego wyrazem są „Myśli o książce”, zamieszczane przez kilkanaście lat na ostatniej stronie „Bibliotekarza”. W kolumnie

tej wydobywał zapomniane, ulotne, złote słowa wybitnych postaci ze świata kultury, literatury, nauki na temat książki i biblioteki.



Fot. 1. Ksawery Świerkowski

Źródło: <http://www.sbp.pl/arttykul/?cid=21415>

Trzecia pozycja Wandy Dąbrowskiej z 33 tekstami może nieco dziwić zważywszy na rolę, jaką pełniła w czasopiśmie. Bez obawy o nadużycie można do tej liczby dodać prawie wszystkie teksty publikowane w rubryce „Poradnia Bibliograficzna”, której W. Dąbrowska była założycielem, kierownikiem oraz główną siłą sprawczą w niewielkim, kilkuosobowym zespole. Tak samo można spojrzeć na pozycję Faustyna Czerwijowskiego, wieloletniego dyrektora Biblioteki Publicznej oraz, jak przypuszczamy, autora większości sprawozdań warszawskiej biblioteki, opublikowanych w „Bibliotekarzu” anonimowo. Ponad 20 tekstów (26) opublikowała Janina Sadowska (1860-1941), starszy bibliotekarz w Dziale Księgozbioru Zasadniczego Biblioteki, specjalizująca się w recenzowaniu i przeglądzie zagranicznych książek i czasopism bibliotekarskich, głównie w języku angielskim. Aniela Mikucka (1904-1950), asystentka w Studium Pracy Społeczno-Oświatowej w Wolnej Wszechnicy Polskiej, zapisała się w pamięci jako autor recenzji nowości wydawniczych z zakresu bibliotekoznawstwa, tudzież kilku obszerniejszych tekstów poświęconych bibliotekarstwu europejskiemu. W grupie od 10 do 20 tekstów znalazło się 7 autorów (Tab. 2).

Byli to przede wszystkim pracownicy Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy (Feliks Baturewicz,

Tab. 2.
Autorzy „Bibliotekarza” według liczby opublikowanych tekstów

Lp.	Autor	Liczba tekstów
1.	Leon Bykowski	37
2.	Ksawery Świerkowski	34
3.	Wanda Dąbrowska	33
4.	Aniela Mikucka	26
5.	Franciszek Baturewicz	17
6.	Janina Sadowska	27
7.	Halina Kuropatwińska	15
8.	Feliks Lotto	15
9.	Daniela Stopczańska	15
10.	Elżbieta Horodyńska- -Szczenińska	12
11.	Zofia Rodziewiczowa	10

Źródło: „Bibliotekarz” 1919, 1928/29-1939

Daniela Stopczańska, Zofia Rodziewicz) i kilka osób spoza biblioteki (Antoni Langner, Helena Kuropatwińska), pełniących w „Bibliotekarzu” rolę kronikarzy, recenzentów, bibliografów. Więcej na ich temat opowiemy w następnym odcinku poświęconym szczegółowemu omówieniu środowiska autorskiego.

Nie ilość a jakość, głosi stare, zatrącające o frazes porzekadło. W przypadku „Bibliotekarza” ma ono częściowe uzasadnienie. Największą grupę tworzą tam teksty drobne (notki; recenzje; przeglądy) pisane przeważnie piórem bibliotekarzy Biblioteki Publicznej. Jakby w opozycji do nich występują teksty liczące po kilka, wyjątkowo kilkanaście stron, dotyczące głównie spraw bibliotekarskich, zorientowanych na praktykę. Patrząc na spuściznę autorską „Bibliotekarza” od tej strony, zauważamy że „mniejszościową partię” tworzą osoby z nieznaczną liczbą publikacji, od 1 do 8. Znaleźli się w niej, z jednej strony, autorzy wybitni, znani ze swej działalności praktycznej i teoretycznej na polu bibliotekarstwa. Z drugiej strony współtworzą ją osoby spoza bibliotekarstwa, z innych obszarów wiedzy i dyscyplin, które również na gruncie bibliotekarskim zaznaczyły swą obecność. Po jednym tekście, zaledwie wnieśli do pisma Zygmunt Konrad, Stanisław Orsini-Rosenberg, Walter Auerbach oraz Aleksander Hertz.

W każdym przypadku są to osoby ważne, ze względu na tematykę publikacji, ale może w nie mniejszym stopniu na proveniencję autorów. Z. Konrad (1904-1955), warszawski architekt,



Fot. 2. Aleksander Hertz

Źródło: <https://lubimyczytac.pl/autor/46160/aleksander-hertz>

przedstawił w „Bibliotekarzu” koncepcję nowego gmachu Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy (1932/33, nr 11). S. Orsini-Rosenberg (1892-1970), socjolog i prekursor polskiego prasoznawstwa w artykule pt. „Socjologia słowa drukowanego” (1931/32, nr 1/2) przedstawił założenia nowej subdyscypliny socjologii – socjologii książki. W. Auerbach (1900-1942; 1944?), filozof, uczeń Kazimierza Twardowskiego, fenomenolog, zstawił w piśmie swój filozoficzny ślad w postaci poradniczego tekstu na temat doboru literatury z zakresu filozofii do biblioteki (1938, nr 9). Bliźniaczo podobny, tyle że dotyczący literatury socjologicznej, zamieścił w „Bibliotekarzu” (1939, nr 3-4), wybitny socjolog A. Hertz (1895-1983). Dwa teksty opublikował w piśmie wybitny czeski bibliotekarz i bibliotekoznawca, Ladislav Jan Živný (1872-1949), w tym jeden poświęcony racjonalnej organizacji czeskich bibliotek publicznych (1936/37, nr 11), a drugi – noweli czeskiej ustawy bibliotecznej (1937/38, nr 7-9). W niewiele większym dorobku (3 teksty) Jana Muszkowskiego (1882-1953), polskiego bibliotekarza, organizatora, pedagoga i badacza w dziedzinie nauki o książce, szczególną uwagę przykuwa tekst przedstawiający problematykę bibliotekarstwa oświatowego w oglądzie międzynarodowym (1936/37, nr 2).

Wyjątkową uwagę zwraca dorobek dwóch autorów z 4 tekstami, Jana Augustyniaka i Jana Witkiewicza-Koszczyca. J. Augustyniak (1893-1971), syn wiejskiego cieśli, bibliotekarz, działacz



Fot. 3. Jan Muszkowski

Źródło: <http://www.muszkowski2013.uni.lodz.pl/gdziekiedy.html>

społeczny i oświatowy, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Łódzkiego, był inicjatorem utworzenia sieci bibliotek oświatowych w Łodzi (1937/38, nr 2) oraz budowy nowego gmachu łódzkiej Biblioteki Miejskiej (1938, nr 8). O obu inicjatywach skreślił teksty do „Bibliotekarza”.

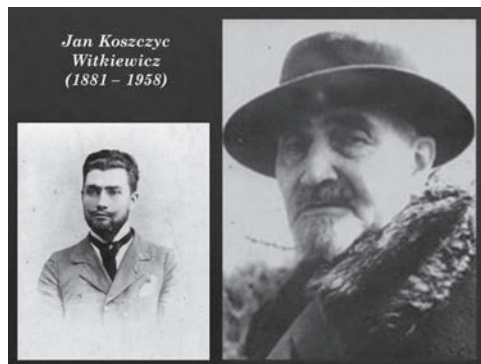


Fot. 4. Jan Augustyniak

Źródło: „Bibliotekarz” 1934/35, nr 12

Jan Witkiewicz-Koszczyk (1881-1958), wybitny polski architekt i konserwator zabytków, twórca projektu Biblioteki Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, przedstawił w „Bibliotekarzu” cykl artykułów poświęconych modelom organizacyjnym i architektonicznym biblioteki gminnej (1936/37, nr 11/12), biblioteki powiatowej (1937/38, nr 10) i biblioteki wojewódzkiej (1938, nr 1/2).

Teksty ważne, istotne pozostawili po sobie również autorzy często pojawiający się na łamach „Bibliotekarza”, jak: W. Dąbrowska, F. Czerwijow-



Fot. 5. Jan Koszczyk Witkiewicz

Źródło: <http://www.koszczyk.kazimierz-dolny.pl/zycie-szkoly/historia-szkoly/patron>

ski, J. Janiczek czy A. Mikucka. W. Dąbrowska, już w 1919 r. opublikowała w piśmie dwuczęściowy memoriał w sprawie kwalifikacji, jakie powinien posiadać bibliotekarz (1919, nr 2; 3-4). F. Czerwijowski ujawnił swoje talenty organizacyjne w memoriale dotyczącym rozwoju czytelnictwa w Warszawie (1930/31, nr 7). J. Janiczek zapisał się w naszej pamięci w syntetycznym tekście o stanie bibliotekarstwa oświatowego w Polsce po 10 latach od odzyskania niepodległości (1939, nr 3-4). A. Mikucka, wykładowczyni Studium Pracy Społeczno-Oświatowej w Wolnej Wszechnicy Polskiej, później, dała się poznać jako bystry analityk dziewiętnastowiecznej i międzywojennej pedagogiki bibliotecznej, a także bibliotekarstwa oświatowego za granicą, w szczególności w Anglii (1935/36, nr 1) i w Niemczech (1935/36, nr 4/6). Dodajmy, że równie ciekawa jest analiza społeczno-demograficzna autorskiego środowiska „Bibliotekarza” jako wiele wyjaśniająca tematykę tekstów, jak i inspiracje autorskie. Poświęciliśmy temu zagadnieniu kilkanaście wierszy w „Bibliotekarzu” („Bibliotekarz” 2021, nr 7-8).

Różnie potoczyły się wojenne i powojenne losy autorów „Bibliotekarza”. Szerzej wspomniemy o nich w końcowym tekście naszej opowieści o międzywojennym „Bibliotekarzu”. Tu pragniemy tylko zauważyć, że w zdecydowanej większości zostawili oni po sobie trwałe ślady w bibliotekarskiej pamięci, czy to poprzez pracę w bibliotece, czy dorobek piśmienniczy, a czasem jedno i drugie, i, co najmniej w wielu przypadkach, teksty te nie straciły wcale ani na ważności, ani na aktualności.

Dr hab. Zdzisław Gębołyś
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ANNA KRZYSZTOFIK

Przypadki konserwacji pewnej kolekcji, czyli „Wspieranie działań muzealnych” na przykładzie Księgozbioru Ludwika Gocla

W zbiorach Biblioteki Muzeum Warszawy znajduje się wyjątkowa kolekcja. Unikatowy zbiór dokumentów związanych w Powstaniem Listopadowym oraz Wielką Emigracją obejmujący: druki zwarte, wydawnictwa ciągłe, nuty, autografy, ekslibrisy, numizmaty, obrazy, grafiki, mapy... długo by wymieniać. Równie ciekawe jest, kto i w jaki sposób przekazał tę kolekcję naszej instytucji.

Ludwik Gocel, bo o nim mowa, żył w latach 1889-1966. Był wybitnym bibliofilem, historykiem, antykwariuszem, kolekcjonerem... wielbicielem i miłośnikiem książek. Pasje do historii i jej zgłębiania wyniósł z rodzinnego, patriotycznego domu. Od najmłodszych lat interesował się dziejami Polski i już w młodości podczas licznych podróży po Polsce i Europie zaczął gromadzić zbiory związane z historią naszego kraju. Od lat 20. XX w. obszar jego zainteresowań w dużym stopniu skoncentrował się wokół Powstania Listopadowego i Wielkiej Emigracji. Prace nad powiększaniem zbiorów przerwała II wojna światowa, podczas której stracił większość swego księgozbioru. Straty szacuje się na 60% druków oraz 80% rycin i obrazów. Po zakończeniu wojny Gocel z jeszcze większym oddaniem rozpoczął odbudowę prywatnej kolekcji. Zajmował się także ratowaniem dóbr kultury na skalę ogólnopolską. Jego obszerna i niezwykle cenna kolekcja miała duże znaczenie dla kultury Polski. Dlatego też Gocel udostępniał swe zbiory naukowcom, studentom, badaczom, a począwszy od drugiej połowy lat 50. XX w. rozpoczął proces przekazywania zbiorów do różnych instytucji, m.in. do Ossolineum czy na Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.



KOLEKCJA LUDWIKA GOCLA W MUZEUM WARSZAWY

W 1964 r. kolekcję związaną z Powstaniem Listopadowym oraz Wielką Emigracją Ludwik Gocel przekazał do Muzeum Warszawy (wówczas Muzeum Historyczne m.st. Warszawy). Warunkiem kolekcjonera było, by kolekcja została zaprezentowana na wystawie stałej. Tak też się stało, a i obecnie przekazane przez niego zbiory znajdują się w tzw. Gabinetcie Ludwika Gocla.

Do muzeum trafił księgozbiór Gocla razem z kartami katalogowymi, a także obrazy, akwarele, grafiki, pamiątki historyczne, medale. Kolekcja Gocla ma charakter otwarty tzn. każdy gość odwiedzający muzeum może ją obejrzeć na wystawie, a jeśli chce skorzystać z konkretnej publikacji, może to zrobić za pośrednictwem muzealnej biblioteki, która sprawuje pieczę nad tym księgozbiorem.

Zbiór przekazany do muzeum obejmuje:

- 3311 druków zwartych, druków ciągłych, rękopisów i nut,
- 911 obrazów olejnych, grafik, akwareli,
- 241 pamiątek historycznych, fotografii, ekslibrisów, biletów wizytowych, zaproszeń, medalionów i numizmatów.

Kolekcja została opisana przez pracowników Muzeum Warszawy w trzech katalogach, dostępnych w Bibliotece Muzeum Warszawy, a także zdigitalizowanych przez Mazowiecką Bibliotekę Cyfrową.

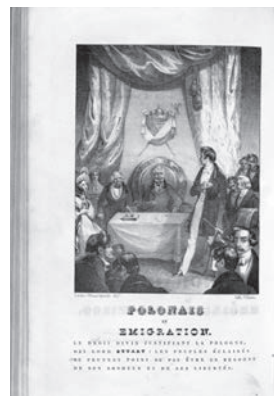
TRZY TOMY KATALOGÓW ZBIORÓW LUDWIKA GOCLA

Kolekcja jest niezwykle wartościowa i unikatowa na skalę ogólnopolską. Posiada wiele cennych druków emigracyjnych, pierwszych i drugich wydań dzieł: A. Mickiewicza, J. Słowackiego, Z. Krasińskiego czy C. K. Norwida. W jej zbiorach znajdują się zabytkowe oprawy książek, ekslibrisy, notatki, dedykacje, pieczęcie proveniencyjne. Pisma krajowe i zagraniczne m.in.: „Merkuriusz Polski”, „Demokrata Polski”, „Nowa Polska”, „Dziennik Gwardii Honorowej” czy „Roczniki Wojskowe Królestwa Polskiego”, a także czasopisma wydawane na emigracji w latach 1832-1861. Znajdujemy w niej ponadto około 500 pism i pamiętników w formie rękopisów z lat 1832-1861. Oryginalne nuty, w tym kompozycje m.in. Elsnera, Klonowskiego, Fresbece, Krupińskiego, a także druki pieśni i marszów z lat 1831-1832 wydawanych w Warszawie, Poznaniu, Berlinie i Frankfurcie.

WSPIERANIE DZIAŁAŃ MUZEALNYCH PROJEKT KONSERWACJI ZABYTKOWYCH WOLUMINÓW Z KOLEKCJI LUDWIKA GOCLA

Tak bogata i zabytkowa kolekcja wymaga odpowiedniej opieki konserwatorskiej. Dlatego w latach 2021-2022 został przeprowadzony projekt konserwacji 53 zabytkowych woluminów z księgozbioru Ludwika Gocla. Konserwacja wybranego księgozbioru została dofinansowana ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego w ramach Programu 2021 r.: *Wsparanie działań muzealnych*.

Było to duże przedsięwzięcie, gdyż obejmowało nie tylko prace konserwatorskie, ale także działania edukacyjne, promocyjne oraz częściową digitalizację woluminów. Oprócz prac w pracowniach konserwacji i digitalizacji zbiorów odbyły się również warsztaty prowadzone przez pracowników Biblioteki Muzeum Warszawy. Były to zajęcia dla uczniów ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych pt. „Jej wysokość książka” oraz warsztaty dla obcokrajowców uczących się języka polskiego pt.: „Ja kolekcjonuję, ty kolekcjonujesz”. Lekcje prowadzone były w oparciu o księgozbiór Ludwika Gocla. Część zajęć odbyła się w czytelni muzealnej, a część na ekspozycji, w gabinecie Gocla. Podczas spotkań osoby prowadzące starały się pokazać fe-



Ilustracja z książki *Uwagi nad polską mową potoczną z rycinami, muzyka de forte piano*, Paryż, Drukarnia I. Mincarni, A. Pinaud 1833

nomen kolekcjonera, jego pasje oraz oczywiście bogate zbiory. Spotkania poza wiedzą merytoryczną obfitowały w zabawy językowe, quizy z zakresu wiedzy o literaturze, a także prace artystyczne, np. wykonanie autorskich ekslibrisów. Kolejną formą działalności edukacyjnej wokół księgozbioru był wykład o Goclu i jego kolekcji przeznaczony dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Równie ważną formą pracy z kolekcją była szeroko zakrojona promocja projektu. Na stronie internetowej Muzeum Warszawy została udostępniona tzw. ścieżka edukacyjna pt.: *ABC bibliofila*, z której możemy dowiedzieć się podstawowych informacji o bibliofilstwie i poznać liczne pojęcia szeroko związane z tematem książki. Także na stronie Muzeum Warszawy dostępna jest podstrona dotycząca bezpośrednio księgozbioru Gocla i możliwości z jego korzystania. Pracownicy Biblioteki Muzeum Warszawy wzięli udział w IV Ogólnopolskiej Konferencji Bibliotek Muzealnych na Zamku Królewskim w Warszawie pt. „Książka czy eksponat? Najcenniejsze zbiory bibliotek muzealnych”, podczas której wygłosiły referat na temat kolekcji Gocla i działań wokół niej prowadzonych w Muzeum Warszawy.

O przebiegu projektu na bieżąco byli informowani jego partnerzy medialni: „*Skarpa Warszawska*” oraz „*Spotkania z Zabytkami*”. Informacje dotyczące konserwacji rozesłano także do uczelni wyższych prowadzących kształcenie w zakresie informacji naukowej i bibliotekoznawstwa.

Anna Krzysztofik
Muzeum Warszawy



Galaktyka Młodego Czytelnika

Dział Dziecięcy w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi

Czytanie sprawia przyjemność, a najwięcej czytamy w dzieciństwie i we wczesnej młodości. Dzieci, którym opiekunowie czytają mają bogatsze słownictwo, bujniejszą wyobraźnię, lepszą zdolność koncentracji. Czytanie ma dobry wpływ na rozwój intelektualny i emocjonalny oraz uczy empatii. Wspólna lektura buduje więź między rodzicem a dzieckiem, wspiera jego rozwój psychiczny.

Z tych powodów właśnie w 2020 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi powstał Dział Dziecięcy. Remont przestrzeni biblioteki przeprowadzony był w ramach programu „Infrastruktura Kultury”, a dofinansowany został ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury oraz środków Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi.

Historia zatoczyła koło, gdyż w marcu 1922 r. powstała w Łodzi pierwsza w Polsce biblioteka publiczna dla dzieci i młodzieży. Filia Miejskiej Biblioteki Publicznej 100 lat temu swoją siedzibę miała przy ul. Piotrkowskiej 223 (obecnie Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego).

Aranżacja przestrzeni w Dziale Dziecięcym ma na celu zaspokojenie potrzeb młodego czytelnika i rozbudzenie w nim pasji czytania. Nowa czytelnia zachęca do spędzania w niej czasu wolnego, rozwoju edukacyjnego i intelektualnego. Usytuowanie Działu Dziecięcego na parterze budynku biblioteki umożliwia swo-

bodne wejście rodzicom małoletnich dzieci jeżdżących w wózkach, a także niepełnosprawnym czytelnikom, którzy mają problemy z poruszaniem się. Specjalnie przeznaczone miejsce dla dzieci spełnia oczekiwania odwiedzających, a jednocześnie tworzy spójną całość z pozostałą częścią biblioteki. Miejsce dedykowane młodym czytelnikom wyposażone zostało w kolorowe niskie regały umożliwiające swobodny dostęp do książek, wygodne pastelowe pufy i miękkie wykładziny dywanowe. W czytelni każdy czytelnik od 0 do 15 lat znajdzie odpowiednią strefę dla siebie. Funkcjonalne rozmieszczenie zbiorów z podziałem na odrębne grupy czytelnicze, zainteresowania oraz łatwy dostęp do książek to nie jedyne zalety tego miejsca.

Zapoznając dzieci z książką i biblioteką rozwijamy w nich chęć czytania, rozbudzamy ciekawość świata, niekiedy pomagamy oswoić trudne tematy oraz uczymy dziecko poprawnego zachowania i funkcjonowania w przestrzeni publicznej. Dzieci to cudowni czytelnicy. Współczesna literatura dla dzieci potrafi zachwycić nie tylko małych, ale i dużych odbiorców. Nie chodzi tu tylko o świetne ilustracje czy jakość wydania, ale również o treść, która coraz odważniej sięga po trudne tematy.

Bogaty, starannie wyselekcjonowany i dostarczający wiele emocji księgozbiór w Dziale Dziecięcym nie tylko zaspokaja potrzeby edukacyjne, ale także zapewnia strefę odpoczynku i rozrywki. W momencie otwarcia Działu Dzie-

cięcego w 2020 r. posiadaliśmy 4507 książek. Różnorodny zbiór literatury jest bezustannie aktualizowany, dostosowywany do potrzeb i zainteresowań młodych odbiorców. Zatem każdy czytelnik, który przyjdzie do biblioteki łatwo znajdzie odpowiednie lektury do wypożyczenia. Obecnie księgozbiór Działu Dziecięcego liczy 8545 wol. i został podzielony na poziomy według etapów rozwoju dziecka.

90% zbiorów jest adresowanych do dzieci i młodzieży, a pozostałą część stanowi księgozbiór podręczny, który uwzględnia publikacje dla bibliotekarzy i nauczycieli, pomocnicze materiały do metodyki pracy z dziećmi i młodzieżą oraz wydawnictwa związane z animacją kultury czytelniczej, biblioterapią, kształceniem nawyków lekturowych oraz książki dotyczące historii literatury. W zbiorach podręcznych znaleźć można także poradniki o tematyce wychowawczej adresowane do rodziców i opiekunów dzieci i młodzieży w wieku od 3 do 15 lat.

Pierwsze książeczki odgrywają bardzo ważną rolę w życiu małego odbiorcy. Kontakt z literaturą i słowem pisany dziecko powinno rozpocząć jak najwcześniej. W Dziale Dziecięcym najmłodszy czytelnicy znajdują odpowiednie dla swojego wieku **książki zabawki**, które stanowią 2,5% wszystkich zbiorów w dziale. Publikacje te przedstawiają czytelne obrazy z bliskiego otoczenia malucha. Pojawia się w nich prosta jedno lub dwuwyrzowa treść nawiązująca do przedstawianego obrazka, bo to właśnie ilustracja spełnia fundamentalną rolę w książkach zabawkach. Pierwsze książeczki niekiedy mają różną formę i kształty, wyposażone są w elementy ruchome bądź mają wbudowaną pozytywkę. W ten sposób wspomagają rozwój sensoryczno-motoryczny dziecka, dlatego są tak ważne i potrzebne w bibliotece.

12% wszystkich książek w Dziale Dziecięcym to **opowiadania dla najmłodszych**, skierowane do trochę starszych czytelników w wieku 3-5 lat. Nasi młodzi czytelnicy czytają najwięcej, bo aż 15% wszystkich wypożyczeń dokonywanych jest właśnie przez przedszkolaki. Swobodny dostęp do półek pozwala małemu czytelnikowi dokonać samodzielnego wyboru, co umacnia w dziecku poczucie własnej wartości i odrębności. Ogromnym zainteresowaniem przedszkolaków, choć nie zawsze spotyka się to z uznaniem dorosłych, cieszą się książki z półki „**Przyjaciele z TV**”, których bohaterami są znane i lubiane przez dzieci postacie z filmów animowanych i telewizyjnych.

Biblioteka współpracuje także przy kampanii społecznej „Mała książka – wielki człowiek” realizowanej przez Instytut Książki. Celem akcji jest zachęcenie rodziców do przyjsia z dzieckiem do biblioteki oraz do wspólnego czytania.

Kolejna grupa książek jaka została wyodrębniona przeznaczona jest dla dzieci w **wieku od 6 do 8 lat**. Czytelnicy z tego przedziału wiekowego wypożyczają książki o zróżnicowanej tematyce. Dużą popularnością cieszą się: seria *Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai*, seria *Zaopiekuj się mną*, książki o przygodach Sigge, Hedwigi, Duni czy przygodach dziesięciu skarpetek. Perypetie Felka i Toli. Seria *Pewnego razu w Nibylandii* to prawdziwy hit wśród wypożyczeń.

W ofercie działu młody czytelnik znajdzie również wierszyki, bajki, baśnie, książki popularnonaukowe dostosowane do jego wieku i zainteresowań, czasopisma i gry planszowe. Czytelnicy, którzy stawiają pierwsze kroki w samodzielnym czytaniu, na naszych regałach znajdują książki napisane dużą czcionką, o niezbyt długich zdaniach, przystosowane do prób samodzielnej lektury, jak na przykład znana seria *Czytam Sobie, Już Czytam, Pies na Medal* czy elementarze.

Wydawnictwa dla nastoletnich czytelników w wieku **9-12 lat** stanowią ponad 12% księgozbioru. W tym przedziale wiekowym łatwo już zauważyć różnicowanie się zainteresowań literackich – od książek obyczajowych, przez przygodowe, po fantasykę.

Natomiast wśród młodzieży w wieku **13-15 lat** preferowane są powieści fantasy. Ten gatunek literatury króluje w statystykach, bowiem stanowi około 50% wypożyczeń. Młodzież odwiedzająca Dział Dziecięcy preferuje właśnie ten rodzaj książek, gdyż opisanych przygód nie przeżyją w realnym świecie, czytane książki pozwalają im się oderwać od zwykłej rzeczywistości. Młodzież często wybiera tytuły, gdzie bohaterowie są w ich wieku, mają podobne problemy, zmartwienia, by móc utożsamić się z postaciami literackimi.

Biblioteka posiada także bogatą kolekcję historycznej książki dziecięcej – Muzeum Książki Dziecięcej. Obecnie zbiór liczy około 29 tys. wol. i systematycznie wzrasta. W zbiorach Muzeum zgromadzone są bardzo unikatowe egzemplarze o wielorakiej treści i o różnorodnej formie. Najstarsze pozycje pochodzą z XVIII w.

Młody czytelnik potrzebuje dużo uwagi. Ma to ogromny wpływ na to jak będzie kiedyś w przyszłości postrzegał bibliotekę. Ważne jest

więc budowanie relacji z młodymi odbiorcami, popularyzacja czytelnictwa i odpowiednio przygotowana oferta biblioteczna.

Dział Dziecięcy prowadzi warsztaty literacko-plastyczne oraz cykliczne spotkania dla dzieci i ich opiekunów tzw. Podwieczorki Literackie. Stałym punktem spotkań jest głośne czytanie przez bibliotekarza wybranego fragmentu tekstu literackiego, następnie prowadzona jest z dziećmi rozmowa mająca na celu kształcenie umiejętności analizy tekstu i charakterystyki bohaterów, głośnej wypowiedzi. W dalszej części zajęć bibliotekarz inicjuje zabawy ruchowe i plastyczne nawiązujące do wcześniej przeczytanej treści, które aktywizują uczestników, rozwijają umiejętności współpracy i zdolności manualne. Czas wspólnie spędzony na Podwieczorkach Literackich w bibliotece owocuje również nowymi znajomościami, zarówno wśród małych czytelników, jak i pośród osób dorosłych. Warsztatami, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem są zajęcia z wykorzystaniem teatryku Kamishibai.

Powstanie Działu Dziecięcego zbiegło się z wybuchem pandemii Covid-19, co utrudniło początkową działalność. Aby dotrzeć do większej liczby młodych odbiorców pracownicy Działu Dziecięcego nagrywali filmiki „Dziecięce opowieści różnej treści...” z czytaniem przez siebie wierszami znanych autorów. Filmiki dostępne są na YouTube biblioteki.

Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego stworzył platformę internetową „Drzwi do kultury” (drzwidokultury.pl). Za pośrednictwem portalu instytucje kultury województwa łódzkiego promują swoją działalność artystyczną, wystawieniczą i edukacyjną dedykowaną różnym grupom wiekowym w formie bezpłatnej. Dział Dziecięcy również zamieszcza tu swoje materiały propagujące czytelnictwo pt. „A gdyby tak...” . Jest to seria krótkich filmików, których głównym „bohaterem” jest współczesna książka dla dzieci i młodzieży. O książkach i literaturze opowiadają bibliotekarze na co dzień pracujący z młodym czytelnikiem.

W stałą działalność Działu Dziecięcego wpisują się również różnego rodzaju akcje np. „Z książką na walizkach” wydarzenie organizowane przez wiele lat przez Wydawnictwo „Literatura” czy Wojewódzkie Pikniki Rodzinne, które latem organizuje samorząd województwa łódzkiego. Podczas pikników Wojewódzka Biblioteka Publiczna zapewnia uczestnikom literackie atrakcje m.in.

zagadki literackie, które mają na celu zachęcić do przygody z książką.

W maju 2022 r. po raz kolejny biblioteka brała udział w Nocy Muzeów, na którą Dział Dziecięcy przygotował pokój zagadek w oparciu o serię książek *Biuro detektywistyczne Lassego i Mai* autorstwa Martina Widmarka i Heleny Willis. Nasi młodzi czytelnicy wraz z opiekunami zostali zaproszeni do wspólnej zabawy. W zamkniętej przestrzeni zostało otworzone biuro detektywistyczne. Fabuła gry przełożyła się na wystrój wnętrza pokoju, przygotowane zagadki i narrację całej gry. W tym celu została zmieniona aranżacja Działu Dziecięcego. Po rozwikłaniu wszystkich zagadek, złamaniu kodu i wskazaniu właściwego rozwiązania uczestnicy otrzymywali unikalną licencję detektywa. Pokój zagadek można również spotkać podczas wcześniej wspomnianych Wojewódzkich Pikników Rodzinnych organizowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego.

Promowanie czytania i literatury jako źródła wiedzy dla młodych czytelników Dział Dziecięcy realizuje poprzez wystawy stacjonarne prezentowane w gmachu głównym Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – „Literackie biuro podróży – wycieczki do miejsc niebyłych w literaturze dla dzieci i młodzieży”; „Ślady, poszlaki, dowody – detektyw w literaturze dla dzieci i młodzieży”; „Różne sposoby na Święta. Boże Narodzenie w literaturze dla dzieci i młodzieży” oraz wystawy online: „Lamus – królestwo rzeczy. Świat przedmiotów w literaturze dla dzieci i młodzieży”; „Hokus-Pokus, czyli magia, czary i zaklęcia w literaturze dla dzieci i młodzieży”.

Rozbudzać pasje czytelnicze i zamiłowania do literatury można też przez zdrowe współzawodnicstwo. Dział Dziecięcy na przestrzeni dwóch lat swojej działalności zorganizował trzy konkursy literackie „Picture swój book”, „Zakładka Koszałka Opalka” i „Zostań Baśniopisarzem” adresowane do uczniów szkół podstawowych w Łodzi i województwie łódzkim oraz akcje czytelnicze skierowane do dzieci w wieku przedszkolnym „Kartka do św. Mikołaja” i „W&W, czyli Wiosenne Aranżacje”.

Aby znaleźć się w świecie literackich przygód, ciekawostek i zabawy wystarczy przyjść do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej do Działu Dziecięcego i skorzystać z naszej oferty czytelniczej

Agnieszka Piątkowska
Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi



Portret Teresy Klonowskiej z historią SBP i Dnia Bibliotekarza w tle

W internetowej relacji z Krajowego Zjazdu Delegatów SBP, zamieszczonej na portalu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, przeczytać można informację o liście gratulacyjnym Przewodniczącej SBP dr Barbary Budyńskiej, jaki otrzymała Teresa Klonowska, w uznaniu za 67-letni staż członkowski w SBP oraz inicjatywę utworzenia Oddziału SBP w Inowrocławiu w 1955 r. (nieobecna, dyplom odebrał Dominik Piotrowski, przewodniczący Zarządu Okręgu w Toruniu)¹.

Nieobecność Wyróżnionej, podyktowana podeszłym wiekiem i nie najlepszym stanem zdrowia, sprawiła, że 15 lipca br. Dyrektor Biblioteki Miejskiej im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu Dorota Drobnik-Stefańska (w towarzystwie przewodniczącego inowrocławskiego Koła i autora tych słów), podczas odwiedzin w inowrocławskim mieszkaniu, miała zaszczyt wręczyć Jej przesłany list i pogratulować serdecznie docenienia przez koleżanki i kolegów bibliotekarzy.

To nie pierwsze takie wyróżnienie dla zasłużonej bibliotekarki. W 2003 r. Zarząd Główny SBP przyznał Jej Honorową Odznakę, a 17 lat później medal „W Dowód Uznania”.

Z pewnością dla opisanie wszystkich zasług w pracy zawodowej i społecznej T. Klonowskiej nie wystarczyłoby ani objętości listu gratulacyjnego, ani artykułu w „Bibliotekarzu”. Niemniej warto je przybliżyć, stanowią bowiem interesujący przyczynek do historii Stowarzyszenia i Dnia Bibliotekarza.

Co ciekawe, dla świeżo upieczonej absolwentki polonistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu spełnieniem marzeń była posada nauczycielki. Z powodu trudności w otrzymaniu

etatu w szkole w okolicach Inowrocławia we wrześniu 1953 r. rozpoczęła pracę w miejscowej bibliotece, gdzie powierzono Jej zorganizowanie czytelnictwa dziecięcego, a później – młodzieżowego. Pomimo początkowych problemów lokalowych i finansowych kierowana przez Nią Filia nr 1 dla Dzieci i Młodzieży stała się wzorem na skalę ogólnopolską, gdzie prowadzono seminaria dla bibliotekarzy, a „Poradnik Bibliotekarza” w 1977 r. zamieścił artykuł szczegółowo omawiający wielokierunkowość pracy z aktywnym².

Założone przy Filii Koło Przyjaciół Biblioteki liczyło w latach siedemdziesiątych XX w. ponad 200 osób. Co może jednak najważniejsze, wielu młodych czytelników nie zrywało kontaktów z placówką, pomimo wkroczenia w dorosłość, i nierzadko po latach zapisywało do niej własnych potomków³.

Teresa Klonowska współorganizowała wiele wystaw literackich, nie tylko w bibliotece, ale też w miejscowym muzeum. Kuracjuszom w inowrocławskim uzdrowisku prezentowała referat „Kujawy w poezji Jana Kasprówicza”. Działając aktywnie w Towarzystwie Miłośników Miasta Inowrocławia i miejscowym oddziale Polskiego Towarzystwa Historycznego, nie zapomniała o ukochanej bibliotece. Na łamach periodyku naukowego PTH „Ziemia Kujawska” opublikowała artykuły o działalności księżnicy i oddziału SBP⁴.

W 1980 r. T. Klonowska przeszła na emeryturę. Zawiesiła ją jednak po trzech latach, by w ciągu następnych lat pięciu zorganizować i prowadzić – z charakterystyczną dla niej pasją, skrupulatnością i skromnością – filię dla osób niepełnosprawnych, pierwszą w ówczesnym województwie bydgoskim⁵.

Nawet po ostatecznym zakończeniu działalności zawodowej pracowała jako bibliotekarka, angażując się w organizację i prowadzenie ksiąźnicy miejscowego Klubu Inteligencji Katolickiej, której ofiarowała własne wydawnictwa o tematyce religijnej. Za zasługi dla małej ojczyzny otrzymała w 2017 r. Honorowe Obywatelstwo Miasta Inowrocławia.

Dwadzieścia lat wcześniej, z okazji pięćdziesięciolecia powojennej działalności inowrocławskiej ksiąźnicy T. Klonowska podarowała „Ukochanej Złotej Jubilatce”⁶ paryski pierwodruk *Książ narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza z 1832 r. W roku 2020 przekazała do jej zbiorów pamiętki rodzinne, materiały biograficzne, wersje robocze prac literackich, unikalne materiały regionalne i wybrane pozycje z domowego księgozbioru, w tym lwowskie wydanie Nowego Testamentu z 1839 r. Dar stał się częścią zbiorów Czytelni Regionalnej, oznaczony sygnaturą ATK (Archiwum Teresy Klonowskiej), dostępny na miejscu dla każdego zainteresowanego. W przyszłości udostępnione online będą też wspomnienia zasłużonej inowrocławskiej bibliotekarki, nagrane przez przedstawicieli ksiąźnicy wiosną 2022 r. w Jej mieszkaniu.

Oczywistością dla Autorki jest też przekazanie ksiąźnicy darmowych egzemplarzy każdego nowego tomiku poezji. Niemniej warto zacytować mniej może oczywistą twórczość. We wspomnianym Archiwum zachowały się maszynopisy satyrycznych tekstów powstałych podczas kursów podnoszących kwalifikacje zawodowe. Jarocińskie szkolenie dotyczące Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej w 1970 r. zaowocowało wierszem „Ultraballada Kwalka Dziada”, kończącym się strofą:

*Stąd, proszę państwa, morał taki płynie,
że bibliotekarz tylko w Jarocinie
znajdzie na wszystko i sposób i radę
– jak z tą UKD.*

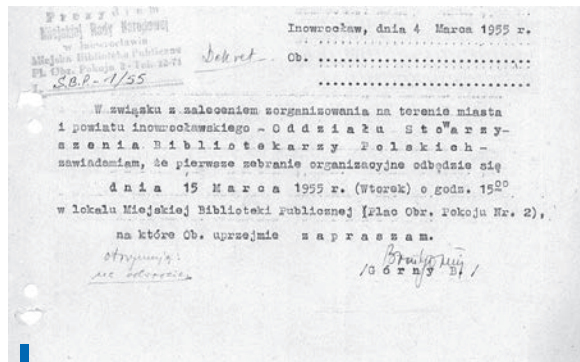
Poznański kurs z zakresu bibliotecznej służby informacyjnej w 1963 r. przyniósł przesmiewcze „Epitafia”, z których jedno może jeszcze dzisiaj podnieść na (nomen omen) ducha każdego bibliografa:

*W zadumy czasie niech nikt nie sądzi
że dusza męża mego błądzi –
albowiem był szczęśliwym trafem
najlepszym w świecie bibliografem”*

Warto uściślić i wzbogacić wzmiankę zawartą we wręczonym autorce w 2022 r. liście gratulacyjnym, sięgając również do archiwum inowrocławskiego Oddziału⁸. W latach pięćdziesiątych XX w. w PRL-u oficjalne organizacje nie stanowiły prywatnej inicjatywy. I tak, Oddział SBP w Inowrocławiu powstał na wyraźne polecenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Świadczy o tym kopia pisma kierownika inowrocławskiej biblioteki Bronisława Górniego z 22 grudnia 1954 r., skierowanego do Prezydium, tłumaczącego się *brakiem czasu w obecnym okresie* na taką działalność. I to pomimo zachęcającej wizyty delegatki z Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika *Ob. Mgr. Mołodcówny*, czyli przyszłej kierowniczki Zakładu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UMK, Zofii Mołodcówny (1924-2017).

Pismo tego samego nadawcy do tego samego adresata z 4 marca 1955 r. informuje jednak: *W związku z zaleceniem zorganizowania na terenie miasta i powiatu inowrocławskiego – Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy polskich – zawiadaniem, że pierwsze zebranie organizacyjne odbędzie się 15 marca [...].*

Delegata Okręgu na zebranie założycielskie wysłała Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, co potwierdza korespondencja z podpisem ówczesnej dyrektorki, wybitnej historyczki rodem z Wilna Marii Puciatowej (1901-1982). We wtorek 15 marca przewodniczącym Oddziału został Kazimierz Dombek, zastępcą nauczyciel i regionalista Zenon Kopeć, sekretarzem Bronisław Górny, a skarbnikiem Teresa Klonowska. Jak informuje odręczna adnotacja na protokole zebrania członek Komisji Rewizyjnej Adam Trochelepsy „kazał się skreślić”. Co ciekawe, owym delegatem z Torunia był Edmund Józefowicz, który w 1973 r. objął na krótko posadę dyrektora UMK po M. Puciatowej.



Fot. z archiwum Koła SBP w Inowrocławiu

Obowiązująca ideologia odcisnęła ślad także na działalności inowrocławskich bibliotekarzy. W styczniu 1956 r. Henryk Filipowicz-Dubowik (1930-2015), twórca biblioteki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, jako przewodniczący Zarządu Okręgu, w związku ze zbliżającym się ogólnopolskim zjazdem prosił, *by śladem Płocka nasze załogi podejmowały zobowiązania indywidualne i zespołowe*. Informował również o cyklu wykładów i ćwiczeń dla bibliotekarzy. Pierwsze zajęcia zatytułowano: „Ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w świetle Konstytucji”.

Sekretarz Zarządu Okręgu SBP w Bydgoszczy i dyrektor miejscowej ksiąźnicy Józef Podgóreczny (1900-1990) w piśmie z 12 czerwca 1956 r. *proponował na następnym zebraniu omówić sprawę przyjmowania członków do S.B.P. – chodzi o to by bibliotekarzy gromadzkich, bardziej wyrobionych również wziąć do współpracy w S.B.* Niefortunny brak litery „P” w cytowanym zdaniu mimowolnie odwołuje do uwikłania politycznego organizacji. I tak, na zebraniu okręgu bydgoskiego 22 listopada 1956 r. omawiana była *sprawa zainteresowania społeczeństwa w poparciu kandydata bibliotekarza na posła do Sejmu*.

W 1959 r., przed Dniami Oświaty, Książki i Prasy, w piśmie z 22 kwietnia, Zarząd Okręgu sugerował, by zbliżające się święto *wykorzystać dla spopularyzowania uchwał i wytycznych III Zjazdu PZPR*. Pięć lat później apelował, by zgodnie z centralnymi wytycznymi, bibliotekarze ówczesnego województwa bydgoskiego włączyli się w program obchodów dwudziestolecia Polski Ludowej. Z okazji srebrnego jubileuszu PRL, mobilizowani przez władze Okręgu SBP i Prezydium MRN, inowrocławscy bibliotekarze w czynie społecznym nie tylko opracowywali księgozbiór i pomagali w budowie pawilonu bibliotecznego, ale też zadrzewiali jeden z miejskich placów. W roku następnym nie darowano im uczczenia setnej rocznicy urodzin Lenina, a w 1972 r. – pięćdziesięciolecia powstania ZSRR. Podobne okrągłe rocznice trzeba też było święcić w latach następnych, najczęściej poprzez prelekcje i wystawy. Plany pracy podlegały analizie Komitetu Miejskiego PZPR⁹.

Poza ideologicznymi serwitutami w protokołach zebrań wielokrotnie odnotowywano też problemy finansowe. Kierowniczka Powiatowej Biblioteki Publicznej Maria Lackowska, na zebraniu 25 października 1965 r. stwierdziła: *władze terenowe traktują bibliotekę jako konieczne zło*

– stąd ustawiczne walki o lokale, sprzęt i finanse. Często podkreślano inne bolączki: niskie pensje, słabą ściągalność składek i niską frekwencję na spotkaniach. Braki budżetowe sprawiły, że Zarząd Oddziału w listopadzie 1962 r. prosił dyrekcję miejscowej huty szkła o nieodpłatne przekazanie *z materiałów częściowo wybrakowanych naczyń szklanych przydatnych w organizacji spotkań*.

W protokole z kwietniowego zebrania inowrocławskiego Oddziału w 1971 r. zapisano słowa, których aktualność wykracza poza minioną epokę:

Zastrzeżenia budzi stosunek władz do bibliotek: brak zainteresowania warunkami pracy i zabezpieczenia księgozbioru, przy równoczesnym rozliczaniu tylko i wyłącznie z cyfr, które przecież nie obrazują całokształtu pracy bibliotek.

Pomimo powyższych ograniczeń ideologicznych i finansowych, dzięki zaangażowaniu bibliotekarek i bibliotekarzy z miasta i okolic (przynajmniej niektórych) Oddział (od 1976 r. – Koło) stał się forum nauki i pracy merytorycznej (np. nad bibliografią lokalną), kuźnią pomysłów na rozwój czytelnictwa, działalności kulturalnej i oświatowej oraz integrację miłośników książek. Zebrania i inne spotkania odbywały się w dni wolne od pracy lub w dzień powszedni późnym wieczorem.

Protokoły z zebrań Oddziału SBP zawierają wiele wzmianek o wzorowej pracy merytorycznej T. Klonowskiej, ale nie tylko. Na przykład w niedzielę 17 marca 1957 r. odnotowano: *Pierwsze zebranie naszego Oddziału, które zostało zorganizowane przy herbatce, celowo wyznaczono na niedzielę, aby umożliwić większości członków do uczestnictwa [sic!]. Bardzo miła atmosfera „herbatkowa” jest poniekąd zasługą kol. Klonowskiej, która tak przygotowała poranek, że nawet starym lisom kawiarnianym o takim poranku się nie śniło*.

Udane łączenie przyjemnego z pożytecznym dobrze też widać na przykładzie zdjęć radosnych bibliotekarzy, którzy według „Sprawozdania z działalności Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Inowrocławiu za rok 1960”, w sierpniu udali się *statkiem po Noteci i Gople, tzw. „Małym Szlakiem Kasprowiczowskim” do Ostrowa*. *Wycieczka połączona była z prelekcją z historii miejscowości położonych na „Szłaku”, o Przybyszewskim i recytacjami poezji Kasprowicza*”.

Już w niedzielę 10 maja 1959 r. Oddział w Inowrocławiu, przy wsparciu Okręgu SBP oraz władz miejskich i powiatowych, zorganizował Dzień Bibliotekarza. Program przewidywał występy artystyczne i nagrody książkowe dla *produkcujących*



Wspomnienia z wypraw członków Koła SBP w Inowrocławiu
Fot. z archiwum Koła SBP w Inowrocławiu

i zasłużonych bibliotekarzy, a pogadankę okolicznościową „Dwa słowa o pracy bibliotekarza” wygłosiła T. Klonowska. Rok później obchody wsparł finansowo Zarząd Główny SBP, lokalne władze i zakłady pracy. Do sukcesu organizacyjnego przyczyniła się walnie autorka pogadanki, pełniąca wówczas obowiązki skarbnika Oddziału.

Podczas nagrywania wspomnień w 2022 r. T. Klonowska podkreśliła inspirację Ryszarda Skowrońskiego (1935-2010) do świętowania Dnia Bibliotekarza. Przyszły autor opracowań metodycznych dla bibliotekarzy, instruktor w Bibliotece Wojewódzkiej w Toruniu, w latach 1967-1973 pełnił funkcję przewodniczącego Oddziału SBP w Inowrocławiu. Ofiarowując miejscowej bibliotece opracowanie zbiorowe o rodzinnym mieście *Gniewkowo w średniowieczu*, na odwrocie strony tytułowej wpisał odręczną dedykację: *Miej. i Rej. Bibliotece Publ. im. J. Kasprówicza w Inowrocławiu – z dobrymi wspomnieniami z okresu pracy zawodowej i powołania Ogólnego Dnia Bibliotekarza R. Skowroński Gniewkowo – Toruń 1 VI 1994 r.*

Organizatorom inowrocławskich obchodów zależało, by bibliotekarze mieli swoje święto. Na walnym zebraniu Oddziału 27 lutego 1961 r. odnotowano, że przedstawicielka Zarządu Okręgu Danuta Olszewska *popiera tę inicjatywę i oznajmia, że takie święto będzie również organizowane na szczeblu wojewódzkim, a może i nawet ogólnopolskim.* Przewidywania te bardzo szybko się sprawdziły,

bowiem już 14 maja 1961 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki ustanowiło Dzień Bibliotekarza. Jak świadczy pismo Zarządu Oddziału do Wydziału Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Inowrocławiu z 6 maja 1961 r., Oddział w Inowrocławiu przyznał sobie nieformalny tytuł: *inicjator w skali ogólnokrajowej podobnego obchodu.* W kolejnych latach Zarząd Oddziału dbał o to, by promowany przez władze Dzień Działacza Kultury nie doprowadził do likwidacji święta.

Współcześnie nikt nie wygłasza pogadarek okolicznościowych z okazji Dnia Bibliotekarza. Górnołotny styl przemówienia z roku 1959 też stał się archaiczny. Niemniej wydaje się, że słowa Teresy Klonowskiej skierowane do koleżanek i kolegów po fachu nie tracą na aktualności:

Zaspokoić istniejące wśród czytelników zainteresowania i pobudzić dalsze, ukazywać życie w jego pięknie i bogactwie, wskazywać nowe drogi prowadzące do współpracy narodów, pokoju, dobrobytu i postępu – oto szczytny cel pracy bibliotekarza. Dobrowolne rozstanie się z nią zawsze będzie bankructwem.

Bartosz Wiśniewski

Biblioteka Miejska im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu

PRZYPISY

- ¹ Krajowy Zjazd Delegatów SBP | 2022| Relacja. Accesed August 20, 2022. <http://www.sbp.pl/artyku-l/?cid=24516&prev=6>.
- ² CIESIELSKA, A. Aktyw Biblioteczny Filii nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Rejonowej Biblioteki Publicznej w Inowrocławiu, *Poradnik Bibliotekarza* 1977, nr 6, s. 157.
- ³ KOWALCZEWSKA, A. Jej miasto – Teresa Klonowska, [w:] *Pamięć miasta. Honorowi obywatele Inowrocławia*, pod redakcją Tomasza Łaszkiwicza, Warszawa 2019, s. 297-299.
- ⁴ KLONOWSKA, T. Działalność Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu w latach 1947-1966, *Ziemia Kujawska*, t. 2: 1968, s. 327 ; tejeż, *Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Inowrocławiu w latach 1955-1966*, dz. cyt, s. 336-348.
- ⁵ KOWALCZEWSKA, A. dz. cyt., s. 300-302.
- ⁶ Tak brzmi początek odręcznej dedykacji dołączonej do książki.
- ⁷ KLONOWSKA, T. Ultraballada Kwalika Dziada, Epitafia [maszynopisy], w: Karton „3” : Praca zawodowa T. K, sygn. ATK 000141, brak numerów kart.
- ⁸ Poniższe cytaty za: Archiwum Koła SBP w Inowrocławiu: Teczka nr 1: 1955-1963, brak numerów kart.
- ⁹ Zob. Archiwum Koła SBP w Inowrocławiu: Teczka nr 2: 1964-1969, brak numerów kart.

ANDRZEJ ZIEMIŃSKI

1951–2022

Andrzej Ziemiński urodził się 14 października 1951 r. w Człuchowie. Był najmłodszym dzieckiem Jana i Janiny z domu Mrozowskiej. Ojciec kierował Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi, do których po wojnie często należały poniemieckie pałace. Andrzej Ziemiński wychowywał się w jednym z nich, w okolicy Barwic koło Szczecinka.

W domu rodzinnym zawsze obecne były książki. W latach 1965-1969 uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Polczynie Zdroju. Po szkole wybrał studia historyczne w Akademii Pedagogicznej w Krakowie, gdzie w 1974 r. obronił pracę magisterską.

Po studiach wrócił na Pomorze Środkowe, do Koszalina – stąd pochodziła jego pierwsza żona. Przez pierwsze dwa lata pracował jako wychowawca w Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich w Koszalinie (1974-1976). W tym czasie urodziła się córka Anna. Chęć uczestniczenia w życiu powiększonej rodziny, wpłynęła na zmianę zawodową. W 1976 r. rozpoczął pracę w Muzeum Okręgowym w Koszalinie, w którym pracował przez 8 lat w Dziale Oświatowym. Jako kierownik Działu Oświatowego sprowadzał wystawy z innych muzeów, organizował lekcje muzealne dla przedшкоłaków i uczniów oraz spotkania, np. w ramach cyklu: „Czwartki muzealne”. Organizował wystawy nie tylko w Koszalinie, ale też w miejscowościach byłego województwa koszalińskiego.

W 1985 r. zaczął pracę jako naczelnik Wydziału Kultury Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Koszalinie, w którym przepracował 9 lat. Był to czas transformacji ustrojowej, wielu zmian polityczno-ekonomicznych, czas trudny dla koszalińskiej kultury, podziału Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, próby likwidacji Bałtyckiego Teatru Dramatycznego, Filharmonii Koszalińskiej, Muzeum w Koszalinie. Dzięki wsparciu Miasta, niezłomnej postawie pracowników instytucji kul-



Fot. Izabela Rogowska

tury i Andrzeja Ziemińskiego – naczelnika wydziału – wszystkie instytucje przetrwały.

W 1994 r. został dyrektorem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie i przepracował w niej 24 lata, odchodząc na emeryturę w 2018 r. jako dyrektor Koszalińskiej Biblioteki Publicznej.

Widział bibliotekę jako nowoczesną placówkę kulturalną, stale rozwijającą się, nadążającą za trendami w bibliotekarstwie, poszerzającą ofertę dla czytelników, przyjazną mieszkańcom, otwartą, znaczącą w województwie i w Polsce.

Realizując plany zawodowe dyrektor Andrzej Ziemiński zajął się cyfryzacją biblioteki. Już w latach 90. XX w. zaimplementowano w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, najpierw autorski program „Biblioteka”, później biblioteczny system komputerowy MAK, od 2012 r. wszystkie procesy biblioteczne obsługuje zintegrowany system komputerowy Aleph. Zbiory biblioteczne są udostępniane online, czytelnicy mają możliwość sprawdzania dostępności i zamawiania materiałów bibliotecznych przez internet. Zdigitalizowane zbiory regionalne, wydawnictwa własne, uchwały Rady Miejskiej Koszalina, „Głos Pomorza” do roku 1980 są dostępne w formie pełnotekstowej na stronie internetowej biblioteki i w Zachodniopomorskiej Bibliotece Cyfrowej. Mówiono, że „bibliotekę zastał analogową a zostawił cyfrową”.

Dzięki zabiegom dyrektora Andrzeja Ziemińskiego poprawiła się baza lokalowa i techniczna

wszystkich agend biblioteki. Zlikwidowano bariery architektoniczne dla czytelników niepełnosprawnych w budynku głównym i 6 filiach.

Dyrektor Ziemiński chętnie dzielił się swoją bogatą wiedzą i doświadczeniem w Centrum Edukacji Bibliotekarskiej i Dokumentacyjnej w Warszawie Oddział w Koszalinie, gdzie w latach 1994-2008 wykładał Organizację i zarządzanie w bibliotekach.

Służył też pomocą merytoryczną bibliotekom gminnym powiatu koszalińskiego i zaprzyjaźnionym bibliotekom powiatowym. Był niestrudzoną obrońcą dobrostanu bibliotek, nie tylko na terenie powiatu koszalińskiego, ale też byłego województwa koszalińskiego. Szacunkiem i przyjaźnią darzyli go bibliotekarze i dyrektorzy bibliotek z całego województwa zachodniopomorskiego.

Miał dar przyjaznych kontaktów z ludźmi, z którymi się zetknął. Dobrze wspominają go zarówno sąsiedzi, czytelnicy, pracownicy, przedstawiciele władz i dyrektorzy koszalińskich instytucji kultury, których był dziekanem. Był bardzo lubiany i szanowany przez mieszkańców Koszalina.

Aktywnie działał w strukturach lokalnych, wojewódzkich, ogólnopolskich Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Był członkiem Zarządu Głównego w Warszawie (2005-2009), przewodniczącym Zarządu Okręgu w Koszalinie (1996-2001), wiceprzewodniczącym Zarządu Okręgu

w Szczecinie (2001-2017), a także członkiem założycielem i wieloletnim wiceprzewodniczącym Polskiego Związku Bibliotek. Nawet na emeryturze dalej opłacał składki członkowskie SBP i przychodził na spotkania.

Za zasługi dla kultury lokalnej, wojewódzkiej i ogólnopolskiej oraz za pracę społeczną otrzymał wiele odznaczeń państwowych i resortowych, m.in.: Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, Odznakę „Zasłużony dla Województwa Koszalińskiego”, Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, Odznakę honorową Gryfa Zachodniopomorskiego, Odznakę „Za Zasługi dla Powiatu Koszalińskiego”.

Odszedł na emeryturę w 2018 r., jednak nie przestał się interesować sprawami biblioteki. Zawsze służył radą i pomocą swemu następcy. Wypożyczał w bibliotece książki w formie tradycyjnej i audiobooki oraz przychodził na imprezy biblioteczne, spotkania autorskie i Noce w Bibliotece. Na emeryturze bez reszty oddał się swoim pasjom: czytaniu, pływaniu, dalekim podróżom.

Zmarł 30 września 2022 r. Został pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie w asyście bardzo licznie zgromadzonych: Rodziny, przyjaciół, współpracowników, przedstawicieli władz.

Małgorzata Zychowicz
Koszalińska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela

▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie na: wystawę „Tym, którzy odeszli...” (28.10-30.11.); Galeria Jednego Obrazu: Jerzy Wołoszyn – „Fragmenty naszego czasu” (2.11-31.12.); wernisaż (4.11.) i wystawę „Styczeń” Przegląd Pracowni Druku Wypukłego (4-30.11.); wernisaż wystawy „Szczecin Quistorpów, życie w XIX wieku” (7.11.); Debiut – premiera – kariera: spotkanie z Andrzejem Orylem (8.11.); wykład dr A. Zaremby „Eugeniusz Kwiatkowski-honorowy obywatel Szczecina” (9.11.); odsłonięcie muralu przedstawiającego Synagogę Szczecińską (10.11.); spotkanie „Quistorp. Śladami filantropów” (16.11.); wykład prof. Andrzeja Romanowskiego „Henryk Markiewicz i Polski Słownik Biograficzny” (17.11.); spotkanie autorskie z Moniką Brinkman-Mączką i promocją jej książki *Jestem war-*

ta miliony (22.11.); „O Góry!” – spotkanie autorskie z Beatą Sabałą-Zielińską (24.11.); X Festiwal Czytania „Odkrywczy Wyobraźni” (25-27.11.); wystawę „Historia Biblii i rozwoju piśmiennictwa” (29.11-16.12.).

- Biblioteka Miejska w Łodzi na otwarcie Biblioteki Medalnej MEMO (22.11.).

- Biblioteka Narodowa w Warszawie, Rada ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Konferencji Episkopatu Polski oraz Federacja Bibliotek Kościelnych „Fides” na konferencję naukową „Zbiory biblioteczne w instytucjach kościelnych” (23-25.11.).

- Fundacja Historia i Kultura, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Instytut Pamięci Narodowej, Stowarzyszenie Muzealników Polskich – Oddział Mazowiecki na uroczystość otwarcia (24.11.) oraz XXX Targi Książki Historycznej w Arkadach Kubickiego na Zamku Królewskim w Warszawie (24-27.11.).



We wrześniu bieżącego roku bibliotekarze z całej Polski spotkali się już po raz czternasty, aby wziąć udział w kolejnej odsłonie niezwykle istotnego w bibliotekarskim świecie wydarzenia, jakim jest Forum Młodych Bibliotekarzy (FMB). Inicjatywa, której pomysłodawcą było Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (SBP), to doskonała okazja do wymiany doświadczeń pomiędzy osobami związanymi nie tylko z biblioteką, ale również z szeroko pojętą kulturą.

Pierwsza edycja FMB odbyła się w 2006 r. w Zielonej Górze. Przez kolejne lata bibliotekarze odwiedzali biblioteki w różnych częściach kraju, żeby spotykać się i rozmawiać z osobami o podobnych zainteresowaniach, przeżywającymi podobne zawodowe radości i problemy oraz stojącymi przed zbliżonymi wyzwaniami. W tym roku Forum po raz pierwszy zawitało na Śląsk. Jego organizatorami były następujące instytucje: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Biblioteka Śląska, Miejska Biblioteka Publiczna im. Jerzego Fusieckiego w Zabrzu oraz Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka. Partnerami wydarzenia zostały: Biblioteka Publiczna w Częstochowie, Książnica Beskidzka, Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Górniczej, Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach, Miejska Biblioteka Publiczna w Jastrzębiu-Zdroju, Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach, a także Miejska Bibliote-

ka Publiczna w Rudzie Śląskiej. Sponsorami wydarzenia byli: Marszałek Województwa Śląskiego Jakub Chelstowski, Prolib (sponsor główny), EBSCO, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informatycznego, MOL, HADATAP, Legimi, Progra, Trzecia Strona oraz IBUK Libra.

Każda edycja FMB posiada swoje hasło przewodnie. Pierwsze brzmiało „Zrób karierę w bibliotece!”. W tym roku hasłem była „Biblioteka w sercu”. Tematyka 14. Forum oscylowała wokół pięciu kręgów: „Czytelnik w sercu biblioteki”, „Wirtualne serce”, „Z sercem do e-booków”, „Wyzwanie mam w sercu”, a także „Serce do przestrzeni”.

Organizatorzy zadbali o to, aby wydarzenie odbyło się w wyjątkowych i ważnych dla historii regionu miejscach. I tak pierwszego dnia, tj. 8 września, uczestnicy przyjechali do Zabrze, gdzie zgromadzili się we wnętrzach Łaźni Łańcuszkowej Sztolni Królowa Luiza oraz Hali Sprężarek, aby wysłuchać prelekcji, po czym przenieśli się do zabytkowej Kopalni Guido, gdzie wzięli udział w panelu dyskusyjnym oraz uroczystej kolacji.

Pierwszy dzień Forum rozpoczął się wystąpieniami gości specjalnych. Byli to, kolejno, wiceprezydent miasta Zabrze Krzysztof Lewandowski, przewodnicząca SBP dr Barbara Budyńska, wicedyrektor Biblioteki Śląskiej Agnieszka Magiera oraz dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabrzu Tomasz Iwasów.

Po oficjalnym przywitaniu wszystkich uczestników nadszedł czas na pierwsze wystąpienie. Na scenie pojawił się Łukasz Żywulski, pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Piekarach Śląskich. Wygłosił on referat zatytułowany „Z sercem do biblioteki”. W oparciu o swoje 15-letnie doświadczenie w pracy w różnego typu bibliotekach stworzył i przedstawił słuchaczom subiektywną listę zalet i wad bycia bibliotekarzem. Odpowiedział na pytanie, czy każdej bibliotece można w równym stopniu oddać serce, i co zrobić, aby nie utracić zapału i miłości do wykonywanego zawodu. W kwestii tego ostatniego zagadnienia udzielił cennych rad i wskazówek, wśród których znalazła się sugestia, aby czerpać z efektów własnej pracy i być z niej dumnym. W swoim wystąpieniu Ł. Żywulski wielokrotnie podkreślił, że dobrze jest, gdy praca pozostaje pasją i gdy pozwala realizować w jej trakcie inne pozabiblioteczne zainteresowania. Opowieść udokumentował zdjęciami z podejmowanych działań.

Jako kolejny głos zabrał Paweł Wesołowski, przedstawiciel firmy Sygnity Business Solutions, która stała się głównym sponsorem tegorocznego FMB. W referacie „Co zrobisz z czasem, w którym będziemy pracować za Ciebie?” zestawił pracę bibliotekarza przed i po komputeryzacji bibliotek, wskazując na ułatwienia w dzisiejszych czasach.

Trzecią prelegentką była Dagmara Śmigiela z Zespołu Szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach. W swoim wystąpieniu, zatytułowanym „(Nie)typowe biblioteki?”, zaprezentowała zdjęcia ilustrujące architekturę i wystrój bibliotek w różnych krajach i na różnych kontynentach. Omówiła m.in. wygląd Biblioteki Terytorialnej w La Pintanie, której fasada przypomina 15 ogromnych książek, Biblioteki Publicznej Mohammeda Bin Rashiba w Dubaju, która pod względem architektonicznym upodabnia się do otwartej książki, Biblioteki Tio Tretton w Sztokholmie, której użytkownikami są wyłącznie dzieci w wieku od 10 do 13 lat oraz Bibliotekę Muyinga znajdującą się w Afryce. W dalszej części skupiła się na polskich placówkach, przybliżając wnętrza Biblioteki Na Poziomie w Lublinie czy biblioteki Scandinavia we Włocławku. Swoje wystąpienie prelegentka zakończyła prezentacją biblioteki, w której pracuje.

Jako następna na scenie pojawiła się Natalia Żelezik reprezentująca Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach. Temat jej wystąpienia brzmiał „Kochamy biblioteki w popkulturze”. Prelegent-

ka stworzyła subiektywną listę filmów i seriali, w oparciu o które omówiła wizerunek biblioteki i bibliotekarzy na szklanym ekranie. Postawiła tezę, że im krótsze odniesienie do bibliotek w danej produkcji filmowej, tym gorszy wizerunek prezentowanej instytucji. Wskazała na stereotypy, które powielają reżyserzy, a które często bazują na opisach przejętych z przeszłości. W swoim wystąpieniu odwołała się do takich produkcji jak „Stranger Things”, „Hilda”, „You/Ty”, „Gunpowder Milkshake. Zabójczy koktajl”, „Colors of Love” oraz „Sandman”. Jak podkreśliła, wizerunek biblioteki na dużym ekranie nie zawsze jest stereotypowy. Czasem bibliotekarka okazuje się silną kobietą, którą łatwo się zapamiętuje, a biblioteka staje się cennym źródłem informacji.

Ostatnim przed przerwą kawową wystąpieniem była prezentacja Jacka Królikowskiego z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, jednego ze sponsorów. Prelegent wystosował do bibliotekarzy apel o pomoc w ratowaniu świata i szerzeniu edukacji klimatycznej.

Drugi tego dnia panel wykładowy rozpoczął Michał Tomczyk z firmy EBSCO Information Services, która była jednym ze sponsorów tegorocznej edycji FMB. W wystąpieniu zatytułowanym „Przez e-booki do serca” przedstawił słuchaczom platformę zamawiania e-booków EBSCOhost oraz aplikację mobilną EBSCO.

Jako następna głos zabrała Karolina Ząbek z HADATAP, będącą jednym ze sponsorów. Opowiedziała o technologii RFID, wykorzystującej fale radiowe, która w znacznym stopniu może przyczynić się do ułatwienia codziennej pracy wykonywanej przez bibliotekarza. Kwestia ta pojawiła się już w samym tytule jej wystąpienia, które brzmiało „RFID jako usprawnienie pracy bibliotekarza”.

Następnie na scenie pojawił się Jakub Frołow reprezentujący firmę Legimi, która również znalazła się w gronie sponsorów. Swoje wystąpienie zatytułował dość kontrowersyjnie: „Legimi w bibliotekach: co poszło nie tak?”. W prelekcji przywołał dane statystyczne, które pozwoliły zrozumieć ogrom zasobów zgromadzonych na platformie i zainteresowania nią użytkowników.

W dalszej części panelu na scenie pojawiła się Renata Dankowska z firmy PROGRA, będącej kolejnym sponsorem FMB. W wystąpieniu zatytułowanym „Multimedialne i drukowane pomoce do doradztwa zawodowego, które wzbogacą ofertę biblioteki” prelegentka przede wszystkim wskazała

na kilka prawidłowości, m.in. na to, że informacji przy wyborze ścieżki życiowej poszukuje nie tylko młodzież, ale niejednokrotnie także dorośli. Poza tym podkreśliła, że ważne jest to, aby zawód był pasją, a nie powodem rozczarowania. Następnie przedstawiła ofertę PROGRY dla bibliotek.

Kolejnym prelegentem była Anna Radoszewska z IBUK Libry, czyli z firmy, która także włączyła się do grona sponsorów FMB. W swojej prezentacji „Jak dotrzeć do młodych czytelników, czyli IBUK Libra w akcji” omówiła typ literatury, którą można znaleźć w wirtualnej czytelnicy oraz wskazała na elementy aplikacji, które mogą sprawić, że chętnie sięgnie po nie również młode pokolenie.

Następna sesja wykładów odbywała się w dwóch równoległych panelach. Pierwszy z nich miał miejsce w Łażni Łącuszkowej. Tu głos zabrała Joanna Golczyk, pracowniczka Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. T. Mikulskiego we Wrocławiu. W swojej prelekcji, zatytułowanej „Zabukuj sobie e-booka, czyli jak dostęp do publikacji elektronicznych wzbogaca ofertę biblioteki?”, podzieliła się swoimi przemyśleniami i doświadczeniami związanymi z książką elektroniczną. Wskazała na to, w jaki sposób bibliotekarze powinni przygotować się na przewidywane zmiany funkcji bibliotek i jak odpowiedzieć na zwiększone (także wskutek pandemii) zainteresowanie zbiorami wirtualnymi. Położyła nacisk na e-czytanie jako na bezpieczną formę kontaktu ze słowem pisanym.

Jako druga w Łażni Łącuszkowej wystąpiła Anna Rudnicka z Świdnickiego Ośrodka Kultury. W prelekcji zatytułowanej „Zetki kontra boomerzy, czyli różne pokolenia bibliotekarzy” poruszyła zagadnienie pokoleniowości wśród pracowników bibliotek. Omówiła elementy, które wyróżniają pokolenia aktywne zawodowo, skupiając się na tym, co każde z nich może przekazać innym. Wskazała na potencjał poszczególnych grup, a także zakreśliła obszary, na których można prowadzić owocną współpracę międzypokoleniową.

Drugi panel, tym razem odbywający się w Hali Sprężarek, również objął dwa wystąpienia. Pierwsze wygłosiła Agata Zygmun, pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dąbrowie Górniczej. Zgodnie z tematem, który brzmiał „Komiks najlepszym przyjacielem bibliotekarza”, dowiodła ogromnych możliwości, jakie daje bibliotekarzom i uczestnikom praca z komiksem. W pierwszej części wystąpienia zmierzyła się ze szkodliwymi stereotypami, w jakie obrósł komiks. W dalszej części zrelacjonowała słuchaczom zajęcia, które przeprowadziła

z dziećmi i młodzieżą w oparciu o wybrane tytuły wydawnicze. Opowieść, przez którą przewinęły się takie postacie jak „Asterix” czy „Ernest i Rebeka”, mogła okazać się źródłem inspiracji dla słuchających Agaty Zygmun bibliotekarzy.

Jako druga głos zabrała Zofia Bardzińska z Biblioteki Publicznej im. Z.J. Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy. Swoje wystąpienie zatytułowała „Przyjemne z pożytecznym – jak zrealizować międzynarodowy program mobilności w bibliotece publicznej?”. Jako koordynatorka projektu „Share your skills / podziel się sobą – wolontariat dorosłych w bibliotece” rzeczowo przedstawiła, jak krok po kroku włączyć się w program przypominający Erasmus+. Odpowiedziała słuchaczom, jak pozyskać fundusze, w jaki sposób dobrze zaplanować i zorganizować wyjazd, a przede wszystkim – jak nawiązać współpracę z zagranicznymi instytucjami. Odpowiedziała, co powinno się znaleźć w opisie projektu, aby miał on szansę na realizację, jak długo może potrwać sam wyjazd, a także jakie elementy powinny znaleźć się w porozumieniu podpisywanym z zagranicznym partnerem.

Po przerwie na obiad oraz ewentualny odpoczynek forumowicze spotkali się w Kopalni Guido, aby tam wysłuchać panelu dyskusyjnego „B jak Biblioteka”. Gośćmi specjalnymi panelu byli: Natalia Gromow, dyrektor Biblioteki Gdynia i prezes stowarzyszenia LABIB, Sławomir Hordejuk reprezentujący Miejską Bibliotekę Publiczną w Katowicach oraz Łukasz Wojtusik, dziennikarz RMF Classic oraz autor podcastu literackiego „Alfabet Wojtusika”. W trakcie panelu goście zmierzli się z szeregiem pytań. W odpowiedzi na pierwsze z nich określali bibliotekę jako miejsce magiczne, w którym można realizować pasje i zainteresowania, a także jako antidotum na samotność. W dalszej części rozważali czy biblioteki są w stanie uratować świat, a także co oprócz książek przyciąga czytelników. Wśród odpowiedzi na ostatnie zagadnienie pojawiły się takie kwestie jak spotkania autorskie, gry planszowe bądź czytaki.

Wielokrotnie podkreślaną kwestią było to, że biblioteki powinny prowadzić różnorodne działania i być miejscem, w którym można porozmawiać o wszystkim, w którym najważniejsi są ludzie i w którym można przyjemnie i pożytecznie spędzić czas. Pewnych trudności następczyło pytanie o to, czego goście obawiają się jako bibliotekarze.

W dalszej części prelegenci opisywali swoją bibliotekę marzeń, a także podali własny przepis

na to, jak pielęgnować miłość do biblioteki i do literatury, tak aby na zawsze mieć je w sercu.

Pierwszy dzień Forum zakończył się uroczystą kolacją w Kopalni Guido.

Drugiego dnia, tj. 9 września, uczestnicy 14. FMB odwiedzili stolicę Śląska. Katowice ugościli ich w Szkole Filmowej im. Krzysztofa Kieślowskiego oraz w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej. Również ten dzień rozpoczął się częścią oficjalną, podczas której w budynku uczelni forumowiczów przywitani profesor Krystyna Doktorowicz, dziekan katowickiej Szkoły Filmowej, oraz doktor Radosław Jeż, zastępca dyrektora CINIBY.

Po powitaniach nadszedł czas na wystąpienia prelegentów. Jako pierwsza głos zabrała Małgorzata Kopciał z Biblioteki Głównej Wojskowej Akademii Technicznej. W referacie zatytułowanym „Spełnienie zawodowe – czy jest możliwe i jak do niego dążyć?” podzieliła się swoimi przemyśleniami dotyczącymi zadowolenia z pracy z perspektywy 25-letniego doświadczenia zawodowego. Przybliżyła pojęcie „spełnienia zawodowego” oraz sprecyzowała, kim jest spełniony pracownik. Ten ostatni to ktoś, kto czerpie radość z wykonywanej pracy, ma poczucie sensu oraz sprawczości w realizowanych zadaniach, jak również posiada odpowiednie nastawienie i możliwości rozwoju. W dalszej części wypowiedzi M. Kopciał postawiła cztery pytania, na które powinien odpowiedzieć każdy dążący do spełnienia się pracownik, podkreśliła, że ważni są ludzie, których spotyka się na zawodowej drodze, a także członkostwo w różnych stowarzyszeniach. Na koniec przybliżyła wybraną przez siebie literaturę dotyczącą omawianych zagadnień.

Jako druga głos zabrała Małgorzata Gajkiewicz z firmy MOL Sp. z o.o., która była jednym ze sponsorów tegorocznego FMB. W swoim wystąpieniu, zatytułowanym „Libra NET – bliska sercu biblioteki”, zaprezentowała aplikację mobilną PATRON, a także wskazała zalety korzystania z Libry NET.

Trzecią prelegentką była Magdalena Kubacka reprezentująca Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Z. Herberta w Gorzowie Wielkopolskim. W prezentacji „Aesthetics w bibliotece, czyli jak stworzyć klimatyczny kącik minimalnym wysiłkiem?” wyjaśniła pojawiające się w tytule pojęcie „aesthetic” i wskazała na szereg zalet jego wykorzystania w bibliotece. Wśród korzyści pojawiły się m.in. takie kwestie jak: dobra prezentacja placówki w mediach społecznościowych,

przyciągnięcie młodego pokolenia do biblioteki, czy po prostu urozmaicenie bibliotecznego wnętrza. Omówiła różne rodzaje estetyk (m.in. dark Academia, light Academia czy cottagecore), prezentując je również na zdjęciach i krótkich filmikach pobranych z jednej z popularnych aplikacji mobilnych i ilustrujących klimatyczne wnętrza tak polskich, jak i zagranicznych bibliotek. W dalszej części wystąpienia M. Kubacka stworzyła poradnik dla osób chcących wykorzystać aesthetic w swojej placówce.

Po panelu wykładowym przyszedł czas na uroczystość wręczenia nagród i odznaczeń za zasługi. Dr Barbara Budyńska, przewodnicząca SBP, wręczyła dr Agacie Arkabus Medal „W Dówdę Uznania”, a Marii Kycler Honorową Odznakę SBP. Kolejne nagrody trafiły do rąk laureatów konkursu na najciekawsze wydarzenie, które odbyło się w ramach Tygodnia Bibliotek 2022. Nagrodę za pierwsze miejsce w tymże konkursie odebrała reprezentacja Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku – Filia w Malborku, za drugie – pracownicy Sądeckiej Biblioteki Publicznej, a za trzecie – przedstawiciele Biblioteki Publicznej Gminy Kętrzyn w Czernikach. Nagrodę specjalną wręczono reprezentantom Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Oddziałami Integracyjnymi w Rojowie, wyróżnienie – Powiatowej Bibliotece Publicznej w Legionowie oraz dwóm przedstawicielkom Szkoły Podstawowej nr 2 w Suchym Lesie. Miłym gestem ze strony SBP były dyplomy z podziękowaniami, które na ręce członków komitetu organizacyjnego 14. FMB złożyła prezes Stowarzyszenia.

Jako kolejna nagrody wręczała Alina Nowak, radna województwa śląskiego. Srebrne Odznaki Honorowe za Zasługi dla Województwa Śląskiego złożyła na ręce Tomasza Iwasiowa, dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabrze, oraz Ewy Chuć, która również reprezentuje zabrzańską bibliotekę.

Zamknięciem pierwszej katowickiej części Forum była dyskusja, którą poprowadziła Magdalena Gomułka z Biblioteki Śląskiej, członkini komitetu organizacyjnego 14. FMB. Tematem były m.in. wyzwania, przed którymi stają bibliotekarze.

O ile wszystkie omówione wyżej wydarzenia stanowiły element wykładowy, o tyle kolejne przybrały postać warsztatową. Zajęcia odbywały się równoległe w dwóch miejscach. Uczestnicy, którzy postanowili pozostać w Szkole Filmowej, mogli wziąć udział m.in. w warsztatach Agnieszki

Krzyżanowskiej ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Leźnie „Bibliotekarz – kreatywność mam w sercu”. Prowadząca starała się wskazać, co zrobić, żeby podchodzić do zadań i problemów z dużą elastycznością oraz jak pozostać twórczym. Przypomniała uczestnikom, ile radości i satysfakcji można czerpać z wykonywanej pracy, a także zbadała podejście bibliotekarzy do własnego zawodu. Zaprezentowała im kilka metod ćwiczenia kreatywności, m.in. *scamper* czy metodę Walta Disneya.

Na poczucie satysfakcji w pracy niewątpliwie mają wpływ ludzie, których spotykamy na zawodowej ścieżce. Ważne jest, aby budować z nimi właściwe relacje. Jak tego dokonać, dowiedzieli się uczestnicy warsztatów prowadzonych przez Monikę Schmeichel-Zarzeczną z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. W trakcie warsztatów „Asertywnie, ale z sercem – jak zadbać o dobrą komunikację w bibliotece” prowadząca udzieliła uczestnikom wielu dobrych rad. Wyjaśniła, jak pozostać asertywnym, jaką postawę przyjmując i jak się zachować w sytuacjach mogących powodować konflikty i nieporozumienia.

Nawiązywaniu dobrych, a nawet bliskich kontaktów z czytelnikami poświęcone były również warsztaty Izabeli Czop z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Nosiły one nazwę „Ilustrowanie w bibliotece – animowanie i zacieśnianie więzi z użytkownikami biblioteki”. Izabela Czop zapoznała uczestników ze sposobami animowania odwiedzających bibliotekę. Zaprezentowała listę rzeczy potrzebnych do poprowadzenia zajęć ilustrowania i sposoby wykorzystania efektów tychże zajęć. Opierając się na wypróbowanych przez siebie pomysłach, dowiodła, że rysowanie nie tylko może stać się idealnym pretekstem do zacieśniania więzi z czytelnikami, ale też niesie wiele innych korzyści.

Ostatnie warsztaty odbywające się w Szkole Filmowej poprowadził Paweł Marchel z Biblioteki Publicznej w Solcu Kujawskim. Temat zajęć brzmiał „Podaruj sobie dodatkowe godziny – skuteczne metody zarządzania sobą w czasie”. Podczas warsztatów uczestnicy zmierzli się z kilkoma zadaniami, których celem było ukazanie, jak najskuteczniej zarządzać sobą w czasie i jak efektywnie planować działania. Paweł Marchel zaprezentował metody i techniki pozwalające na zaoszczędzenie czasu, wskazał najczęstsze błędne założenia zarządzania sobą.

Omówione wyżej warsztaty skupiały się przede wszystkim na człowieku, jego relacjach z otoczeniem oraz umiejętnościach zarządczych. Zajęcia, które odbywały się w CINIBIE, koncentrowały się na nowych technologiach.

Małgorzata Caban z Wyższej Szkoły Humanitas zapoznała uczestników z „Projektowaniem uniwersalnym w bibliotece”. Po przybliżeniu siedmiu zasad tegoż projektowania wytłumaczyła, jak można dostosować usługi do wszystkich użytkowników, w tym także tych o szczególnych potrzebach. Uczestnicy zajęć mogli przez chwilę wczuć się w sytuację osób o specjalnych potrzebach, a wszystko to za sprawą symulatorów wad wzroku, okularów VR czy kombinizonów geriatrycznych. Ważnym elementem warsztatów mogły okazać się wskazówki, za pomocą jakich narzędzi ułatwić pracę bibliotekarza z niecodziennym czytelnikiem.

Nad nowymi technologiami, ale w zupełnie innym kontekście pochylił się Karol Baranowski z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Huguona Kołłataja w Krakowie. Tematem jego zajęć było „Jak podejść z sercem do nowych technologii w promocji czytelnictwa”. Dzięki udziałowi w zajęciach uczestnicy mieli okazję poszerzyć swoją wiedzę z zakresu marketingu i poznać zdobycze technologiczne, które pozwolą na jeszcze lepszą i skuteczniejszą promocję czytelnictwa, a przy tym na popularyzowanie biblioteki wśród społeczności lokalnej.

Ostatnim elementem drugiego dnia 14. FMB było zwiedzanie Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej, dużej biblioteki posiadającej w swoich zasobach zbiory aż dwóch uczelni wyższych.

Forum Młodych Bibliotekarzy jest i było wydarzeniem istotnym w bibliotekarskim środowisku. Daje ono jedną z niewielu okazji do podzielenia się doświadczeniami i przemyśleniami przed tak szerokim gronem bibliotekarzy, a jednocześnie rozwoju umiejętności, które mogą okazać się przydatne w codziennej pracy. Co roku Forum przyciąga osoby, które darzą bibliotekę miłością. Także w trakcie tej edycji zarówno uczestnicy, jak i prelegenci udowodnili, że mają „bibliotekę w sercu”.

Tegoroczne FMB zgromadziło blisko 130 bibliotekarzy z całego kraju. Kolejna edycja odbędzie się w Kielcach.

Dr Olimpia Gogolin
Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach

PRAWO BIBLIOTECZNE

BIBLIOTEKI JAKO JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE (ASPEKTY SYSTEMOWE)



Choć biblioteki cechuje duże zróżnicowanie rodzajowe, każda biblioteka może być postrzegana jako jednostka organizacyjna.

Ten wspólny, organizacyjny aspekt wszystkich bibliotek znajduje odzwierciedlenie w treści art. 10 ustawy o bibliotekach. Stanowi on, że biblioteka może stanowić samodzielną jednostkę organizacyjną albo wchodzić w skład innej jednostki, którą może być np. gminna jednostka organizacyjna (por. wyrok WSA w Gliwicach z 3 lipca 2008 r., sygn. akt IV SA/Gl 65/08).

Powyższy dwupodział bibliotek może być rozpatrywany, poza przepisami prawa bibliotecznego, w odniesieniu do innych unormowań, wyznaczających różne uwarunkowania dotyczące jednostek organizacyjnych w ogólności lub określonych ich zakresów.

Jednostka organizacyjna stanowi wszak bardzo pojemną znaczeniowo kategorię pojęciową, obejmującą bardzo wiele obszarów aktywności, wymagających odpowiedniej struktury organizacyjnej w celu realizacji przypisanych poszczególnym jednostkom zadań.

JEDNOSTKA ORGANIZACYJNA A PODMIOTOWOŚĆ PRAWNA

Poza osobami fizycznymi dwa pozostałe rodzaje podmiotów praw i obowiązków, czyli podmiotów wyposażonych w zdolność prawną, to osoby prawne, czyli jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególnie przyznają osobowość prawną (art. 33 k.c.) oraz inne jednostki organiza-

cyjne, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 33¹ par. 1 k.c.).

Przepisy ustawy o bibliotekach nie określają zdolności prawnej bibliotek w sposób szczególny, w związku z tym stosować należy w tym zakresie inne właściwe przepisy, celem oceny możliwości przypisania danej bibliotece takiej zdolności.

Na przykład osobami prawnymi są biblioteki publiczne, stanowiące odrębne instytucje kultury, gdyż z chwilą wpisu tych bibliotek do rejestru, prowadzonego przez właściwego organizatora, uzyskują one osobowość prawną (art. 14 ust. 1 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej).

Poza bibliotekami, mającymi status osób prawnych, pozostałe biblioteki co do zasady nie stanowią odrębnych podmiotów prawa, czyli jednostek organizacyjnych bez osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. W ustawie o bibliotekach brak regulacji w tym przedmiocie. To, że biblioteka jest samodzielną jednostką organizacyjną w rozumieniu art. 10 ustawy o bibliotekach, nie jest wystarczającą przesłanką do uznania, że ma ona zdolność prawną, czyli że jest odrębnym podmiotem praw i obowiązków.

Z uwagi na to, że podobieństwo organizacyjne w stosunku do bibliotek wykazują muzea, które również mogą działać jako jednostki samodzielne lub wchodzące w skład innych jednostek, wart przytoczenia jest w tym podmiotowym kontekście

art. 6 ust. 6 ustawy o muzeach, w którym jest mowa o muzeum nieposiadającym osobowości prawnej, w tym muzeum funkcjonującym w ramach struktury jednostki organizacyjnej.

Podobnie jak muzea, biblioteki mogą być zatem podzielone na biblioteki będące osobami prawnymi oraz biblioteki nieposiadające osobowości prawnej, te drugie zaś na biblioteki, które podobnie jak osoby prawne stanowią odrębne (samodzielne) jednostki organizacyjne oraz biblioteki, których taka odrębność organizacyjna nie cechuje, gdyż wchodzi one w skład innych jednostek.

Odrębnymi podmiotami prawa w powyższym, cywilistycznym ujęciu nie zawsze są także organizatorzy bibliotek, wśród których w art. 8 ust. 2 i ust. 3 ustawy o bibliotekach wskazane zostały nie tylko osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, ale w pierwszej kolejności również ministrowie i kierownicy urzędów centralnych oraz jednostki samorządu terytorialnego.

Na przykład jako jednostka samodzielna, podporządkowana Prezesowi Głównego Urzędu Statystycznego, działa Centralna Biblioteka Statystyczna im. Stefana Szulca (por. par. 4 ust. 1 statutu tej Biblioteki, stanowiącego załącznik do zarządzenia nr 8 Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 5 listopada 2021 r. – Dz. Urz. GUS z 2021 r. poz. 44).

STATUT ALBO REGULAMIN

To czy biblioteka stanowi samodzielną jednostkę organizacyjną, czy też wchodzi w skład innej jednostki, znajduje odzwierciedlenie w rodzaju aktu, na podstawie którego dana biblioteka działa, co wynika z przepisów ustawy o bibliotekach. Zgodnie z art. 11 ust. 1 tej ustawy, biblioteka stanowiąca samodzielną jednostkę organizacyjną działa na podstawie aktu o utworzeniu biblioteki oraz statutu nadanego przez organizatora, natomiast zadania, organizację oraz szczegółowy zakres działania biblioteki wchodzącej w skład innej jednostki organizacyjnej określa regulamin nadany przez kierownika tej jednostki (por. art. 12 ustawy o bibliotekach).

Na przykład status samodzielnej jednostki organizacyjnej, czyli państwowej jednostki budżetowej, nadzorowanej przez właściwego ministra, ma Główna Biblioteka Pracy i Zabezpieczenia Społecznego i dlatego Biblioteka ta działa na podstawie statutu (por. zarządzenie nr 28 Ministra

Pracy i Polityki Społecznej z 25 września 2013 r. w sprawie nadania statutu Głównej Bibliotece Pracy i Zabezpieczenia Społecznego – Dz. Urz. MPiPSP z 2013 r., poz. 29).

Z kolei Główna Biblioteka Komunikacyjna jest jednostką wchodzącą w skład ministerstwa i dlatego nadany jej został przez właściwego ministra stosowny regulamin (por. zarządzenie nr 44 Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z 13 stycznia 2012 r. w sprawie nadania regulaminu Głównej Bibliotece Komunikacyjnej – Dz. Urz. MTBiGM z 2012 r., poz. 43).

Szczególną regulacją w tym zakresie zawiera, w stosunku do „niesamodzielnych” bibliotek publicznych, np. tego rodzaju bibliotek funkcjonujących w strukturze samorządowych ośrodków kultury, art. 18 ust. 4 ustawy o bibliotekach. Przepis ten stanowi, że organizację oraz szczegółowy zakres działania biblioteki publicznej wchodzącej w skład innej instytucji kultury określa organizator w statucie tej instytucji kultury.

SPECYFIKA BIBLIOTEKI JAKO JEDNOSTKI WEWNĘTRZNEJ

Nawet w przypadku, gdy biblioteka wchodzi w skład innej jednostki organizacyjnej, czyli nie stanowi jednostki samodzielnej, wykazuje się specyfiką w zestawieniu z innymi częściami składowymi jednostki, w strukturze której działa.

Specyfika ta wynika przede wszystkim z ogólnych uwarunkowań, dotyczących bibliotek, określonych w ustawie o bibliotekach. Organizator „wewnętrznej” biblioteki nie ma zatem swobody w kształtowaniu zasad, na podstawie których biblioteka działa, w szczególności jeżeli chodzi o zadania biblioteki, które zostały w ogólności unormowane w art. 4 ustawy o bibliotekach.

Poza tym, z uwagi na duże zróżnicowanie rodzajowe bibliotek, organizacja bibliotek wymaga uwzględnienia również tych szczególnych aspektów normatywnych. Dotyczy to m.in. bibliotek tworzonych w ramach uczelni oraz bibliotek szkolnych, w stosunku do których te szczególne uwarunkowania, poza ustawą o bibliotekach, wynikają też odpowiednio z przepisów Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce oraz z przepisów oświatowych, w tym z Prawa oświatowego, które w art. 103 ust. 1 pkt 2 stanowi, że szkoła w zakresie realizacji zadań statutowych zapewnia uczniom możliwość korzystania z biblioteki, natomiast w art. 104 przewiduje, co uwzględnia organizacja tej biblioteki.

INNE KATEGORYZACJE BIBLIOTEK JAKO JEDNOSTEK

Biblioteka jako jednostka organizacyjna może być ponadto rozpatrywana w innych, bardziej ogólnych kontekstach, w zależności od różnych aspektów jej organizacji i działalności.

W przypadku wielu bibliotek, finansowanych ze środków publicznych, bardzo istotny jest aspekt finansów publicznych, czyli traktowania bibliotek jako jednostek sektora finansów publicznych, np. mających status instytucji kultury bibliotek publicznych, albo części składowych takich jednostek, np. szkół publicznych w przypadku bibliotek szkolnych w tych szkołach.

Biblioteki będące samodzielnymi jednostkami organizacyjnymi mogą być także kwalifikowane jako zatrudniający pracowników odrębni pracodawcy, którymi w myśl art. 3 Kodeksu pracy są, poza osobami fizycznymi, jednostki organizacyjne, choćby nie posiadały osobowości prawnej, jeżeli zatrudniają one pracowników.

Pracodawcami, jako samodzielne jednostki, są np. biblioteki pedagogiczne, wskazane jako jeden z elementów systemu oświaty w art. 2 pkt 10 Prawa oświatowego.

Inna płaszczyzna, na jakiej mogą być rozpatrywane biblioteki jako samodzielne jednostki, to odrębność rachunkowo-podatkowa, czyli posiadanie przez bibliotekę statusu jednostki w rozumieniu ustawy o rachunkowości oraz podatnika w rozumieniu ustaw podatkowych, np. ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

W myśl art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o rachunkowości jednostką są podmioty i osoby określone w art. 2 ust. 1 tej ustawy, czyli m.in. osoby prawne, np. będące instytucjami kultury biblioteki publiczne oraz państwowe, gminne, powiatowe i wojewódzkie jednostki budżetowe.

Podobnie ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych reguluje opodatkowanie tym podatkiem, jak sama nazwa tej ustawy wskazuje i co wynika z treści jej art. 1, osób prawnych, ale

także jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, z uwzględnieniem określonych w powyższej ustawie zwolnień, którymi objęte zostały m.in. jednostki budżetowe (por. art. 6 ust. 1 pkt 3 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych).

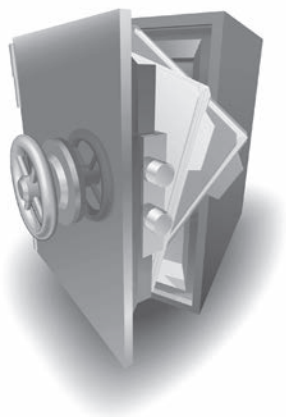
Takiej odrębności pracowniczej i rachunkowo-podatkowej z reguły nie mają biblioteki wchodzące w skład innych jednostek, np. biblioteki fachowe i zakładowe, prowadzone przez zakłady pracy (por. art. 23 ustawy o bibliotekach).

Co prawda art. 33 Prawa zamówień publicznych dopuszcza samodzielność finansową wyodrębnionej jednostki organizacyjnej zamawiającego. Artykuł ten w ust. 2 stanowi, że jeżeli taka wyodrębniona jednostka, posiadająca samodzielność finansową, udziela zamówienia związanego z jej własną działalnością, wartość udzielanego zamówienia ustala się odrębnie od wartości zamówień udzielanych przez inne jednostki organizacyjne tego zamawiającego posiadające samodzielność finansową.

W praktyce powyższe rozwiązanie jest jednak rzadko stosowane w praktyce bibliotecznej, zwłaszcza wówczas, gdy „wewnętrzne” biblioteki są niewielkimi jednostkami.

„Wewnętrzny” charakter biblioteki nie zawsze jednakże jest równoznaczny z jej mało rozbudowaną strukturą. Jako przykład posłużyć mogą biblioteki publiczne, działające w ramach instytucji kultury, np. centrów kultury. Podobnie jak w przypadku bibliotek publicznych, mających status odrębnych instytucji kultury, czyli samodzielnych jednostek organizacyjnych, takie „wewnętrzne” biblioteki publiczne mogą również posiadać i często posiadają filie i oddziały, czyli swoje własne, składowe jednostki organizacyjne, stanowiące elementy składowe nie tylko określonej biblioteki, ale także instytucji kultury, w skład której biblioteka ta wchodzi.

RAFAŁ GOLAT
Radca prawny w Warszawie



Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza Doświadczenia i praktyka

Ośrodek kultury utracił dane pracowników w związku ze śmiercią podwykonawcy

We wrześniu 2022 r. Prezes UODO nałożył administracyjną karę pieniężną w kwocie 2,5 tys. zł na Sułkowski Ośrodek Kultury (SOK) (woj. małopolskie) za powierzenie przetwarzania danych osobowych bez umowy powierzenia oraz bez przeprowadzenia weryfikacji czy podmiot przetwarzający zapewnia wystarczające gwarancje wdrożenia odpowiednich środków technicznych. W wyniku tego powierzenia doszło do naruszenia dostępności danych osobowych pracowników SOK – konkretnie częściowej utraty danych związanych z zatrudnieniem i utraty kontroli nad tymi danymi. Jeżeli dodam, że zakres danych objętych naruszeniem dotyczył imion i nazwisk, imion rodziców, dat urodzenia, numerów rachunków bankowych, adresów zamieszkania lub pobytu, numerów ewidencyjnych PESEL, adresów e-mail, danych dotyczących zarobków i/lub posiadanego majątku, nazwisk rodowych matki, serii i numerów dowodów osobistych, numerów telefonów, a także danych dotyczących zdrowia; okazuje się, że jest to bardzo poważna sprawa.

Całe postępowanie oraz przyczyna nałożenia pieniężnej kary administracyjnej zostały opisane w decyzji DKN.5131.29.2022 z 7.09.2022 r. Jej wnikliwa analiza może być lekcją dla niejednej instytucji kultury, gdyż do podobnego zdarzenia może dojść w zasadzie w każdej jednostce.

Istotnym elementem mającym wpływ na całe zdarzenie był fakt powierzenia prowadzenia ksiąg rachunkowych, ewidencji i sporządzanie raportów (w obszarze finansów, podatków oraz ZUS), przetwarzanie danych osobowych z niezbędnymi załącznikami, przechowywanie dokumentacji (ewidencje VAT, ewidencja środków trwałych, deklaracje VAT) zewnętrznemu podmiotowi. Obsługę księgową i kadrową realizował przedsiębiorca prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą. Jak wynika z treści decyzji, decyzja o skorzystaniu z jego usług została podjęta przez poprzednią dyrekcję SOK. Jak wynika z treści decyzji administracyjnej Prezesa UODO, najprawdopodobniej czynności w imieniu podwykonawcy wykonywała osoba, która wówczas zatrudniona była na stanowisku głównej księgowej w SOK w latach 2017-2019. W wyniku tej współpracy zostały przeniesione dane osobowe pracowników i byłych pracowników na prywatny sprzęt podwykonawcy.

W pewnym momencie (prawdopodobnie w związku z kontrolą z ZUS) stwierdzono, że „SOK nie jest w posiadaniu ani jednego dokumentu w żadnej możliwej formie dotyczącego rozliczeń z ZUS w okresie wrzesień 2017 – grudzień 2018”. Wiąże się to z całkowitym brakiem możliwości wykonywania czynności wynikających z zezwań

ZUS do wyjaśnień nieprawidłowości sporządzonej dokumentacji, naliczania składek oraz ustalania zobowiązań publicznoprawnych SOK, jak również całkowitym brakiem możliwości udostępniania na żądanie inspektora ZUS dokumentów w formie papierowej. Wszystkie dokumenty (cała baza danych) za okres wrzesień 2017 – grudzień 2018, z uzyskanych informacji i zapewnień, obsługiwana była poza siedzibą SOK oraz na prywatnym sprzęcie bez upoważnienia i odpowiedniego zabezpieczenia. Zażądano zwrotu dokumentacji kadrowo-płacowej od podwykonawcy, jednak żądanie pozostało bez odpowiedzi. Jak później okazało się, podwykonawca zmarł i nie było kontynuacji usługi.

Ośrodek kultury dzięki pomocy ZUS odwozrzył informacje, które były w posiadaniu zakładu. Jednakże wszystkie inne dokumenty zostały utracone. I nie ma możliwości ich odzyskania. W tym miejscu należy sobie zadać pytanie: co zrobiłaby moja instytucja kultury, gdyby podwykonawca (informatyk, biuro rachunkowe, dostawca systemu) nagle „zapadł się pod ziemię”? Czy jest zagwarantowana ciągłość działania, czy mam kopie zapasowe? Jak pokazuje historia SOK, sytuacja losowa może doprowadzić do utraty wszystkich danych, które były u podwykonawcy.

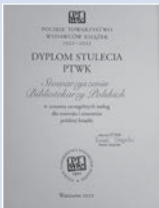
Prezes UODO biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności zdarzenia, nałożył wyjątkowo niską (złagodzoną karę) na SOK. Jednakże nie pozwolił to osobom, których dane dotyczą, odzyskać ich. Możliwe też, że zostanie odrębnie nałożona kara przez ZUS.

Co nie zadziało i dlaczego kara została nałożona na ośrodek kultury, a nie była dyrekcją, która nie dopełniła obowiązków związanych z powierzeniem? Przede wszystkim dla naruszenia nie ma znaczenia czy wynikało ono z działania aktualnego kierownictwa, ponieważ za ochronę danych osobowych odpowiada administrator, czyli ośrodek kultury: *Bez znaczenia pozostaje również*

to, kto konkretnie podjął decyzję o powierzeniu przetwarzania tych danych, jako że odpowiedzialność za dobór podmiotu przetwarzającego ponosi Administrator. Dlatego też, należy konsekwentnie przyjąć, iż Administrator nie spełnił wymogów określonych w art. 28 ust. 1 rozporządzenia 2016/679, co skutkuje naruszeniem przez niego tego przepisu. Każda kolejna dyrekcja powinna zapewniać skuteczny nadzór nad ochroną danych osobowych, w szczególności poprzez audyty wykonywane przez wyznaczonego inspektora ochrony danych.

W trakcie weryfikacji należało sprawdzić czy podwykonawca zawarł umowę powierzenia, ale biorąc także pod uwagę zakres dostępu do danych, czy daje wystarczające gwarancje ochrony danych, np. poprzez ankiety bezpieczeństwa. Jednakże możliwe jest też to, że nowe kierownictwo oraz inspektor nastali, gdy współpraca z podwykonawcą była już zakończona, a problem z brakiem dokumentacji wyniknął podczas kontroli (wewnętrznej lub zewnętrznej) akt osobowych. W tym przypadku powierzenie danych byłoby już bezprzedmiotowe, bo współpraca została zakończona. Problemem okazało się przekazanie danych podwykonawcy bez zachowania jakiegokolwiek kopii, po stronie administratora. W związku z tym to co moim zdaniem jest istotne i pouczające w tej historii, to wybór podwykonawcy, który zapewni ciągłość działania oraz zapewnienie kopii przekazywanej dokumentacji (lub przekazywanie jedynie kopii, a pozostawienie u siebie oryginałów). W przypadku śmierci przedsiębiorcy okazało się niemożliwe odzyskanie dokumentów, które przetwarzał w ramach prowadzonej działalności. Jest to ryzyko, które należy uwzględnić i minimalizować, gdy powierza się przetwarzanie danych innym podmiotom.

SYLWIA CZUB-KIEŁCZEWSKA
WRC Consulting



DYPLOM STULECIA PTKW DLA STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

24 listopada 2022 r. podczas inauguracji XXX Targów Książki Historycznej w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia Dyplomów Stulecia zasłużonym dla polskiej książki i kultury. Dyplom Stulecia Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek dla Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich odebrała Przewodnicząca SBP dr Barbara Budyńska.

■ POSIEDZENIE PREZYDIUM I ZG SBP

25 października 2022 r. odbyło się posiedzenie członków Prezydium ZG SBP na platformie ClickMeeting, w którym uczestniczyli: Barbara Budyńska, Bożena Chlebicka-Abramowicz, Anna Godowska, Joanna Potęga, Marzena Przybysz, Jerzy Woźniakiewicz oraz Małgorzata Dargiel-Kowalska (Biuro ZG SBP), Marta Lach (Wydawnictwo SBP), Mariusz Próchnicki (Biuro ZG SBP), Magdalena Rowińska (GKR), Aldona Zawalkiewicz (Biuro ZG SBP). Spotkanie, które prowadziła przewodnicząca SBP dotyczyło sytuacji finansowej SBP oraz działalności Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP, a także tematów, zaplanowanych do omówienia na posiedzeniu ZG SBP 28 października 2022 r. Posiedzenie ZG SBP odbyło się na platformie ClickMeeting. Uczestniczyli w nim członkowie ZG SBP: Artur Borzęcki, dr Barbara Budyńska, Bożena Chlebicka-Abramowicz, Bożena Lech-Jabłońska, Katarzyna Pawluk, Paweł Pioterek, Joanna Potęga, Marzena Przybysz oraz Małgorzata Dargiel-Kowalska (Biuro ZG SBP), Marta Lach (Wydawnictwo SBP), Mariusz Próchnicki (Biuro ZG SBP), Magdalena Rowińska (GKR), Aldona Zawalkiewicz (Biuro ZG SBP). Spotkanie prowadziła przewodnicząca SBP. Na posiedzeniu omówiono sytuację finansową SBP, działalność Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP oraz plan pracy na 2022 r. Aldona Zawalkiewicz, dyrektor Biura ZG SBP oraz Mariusz Próchnicki, główny księgowy odnieśli się do dokumentów finansowych z lat 2018-2021. Bożena Chlebicka-Abramowicz, skarbnik ZG SBP, przedstawiła projekt dokumentu „Zasady ustalenia wysokości, sposobu oraz terminu wnoszenia składek członkowskich Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich”. Jest to nowelizacja „Wytycznych w sprawie ustalania wysokości, sposobu oraz terminu wnoszenia składek członkowskich” przyjętych Uchwałą ZG SBP nr 3/2019 z dnia 25.09.2019. Nowo powstały dokument porządkuje termin wpłacania składek przez poszczególne struktury. Członkowie ZG SBP jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie wprowadzenia „Zasad ustalania wysokości, sposobu oraz terminu wnoszenia składek członkowskich Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich” (Uchwała nr 5/nk/2022). Marta Lach – dyrektor Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP przedstawiła działalność wydawniczą, politykę wydawniczą. Joanna Potęga, sekretarz generalny ZG SBP, przedstawiła projekt planu pracy na 2022 r. Dokument

został opracowany zgodnie ze *Strategią SBP na lata 2021-2029*. Szczególną uwagę zwróciła na: badania naukowe (projekt AFB); partnerską współpracę z instytucjami; szkolenia i konferencje; realizację i rozliczenie grantów; konsolidację środowiska bibliotekarskiego. Przewodnicząca SBP przedstawiła projekty uchwał: w sprawie powołania Zespołu ds. przygotowania zakresu obowiązków opiekunów okręgów SBP (Uchwała nr 2/nk/2022); w sprawie powołania Zespołu ds. przygotowania wytycznych do sporządzania sprawozdań według zawartości i układu w *Strategii SBP na lata 2021-2029* (Uchwała nr 3/nk/2022); w sprawie powołania Zespołu ds. oceny dotychczasowej działalności i perspektyw rozwoju działań sekcji/komisji/zespołów działających przy ZG SBP (Uchwała nr 4/nk/2022). Artur Borzęcki poinformował o planowanym udziale w spotkaniu organizowanym 4 listopada br. przez PIK na temat dostępności ukraińskich książek w Polsce w 2022 r. Spotkanie jest częścią cyklu spotkań z ekspertami z branży wydawniczo-księgarskiej „Ukraińsko-polski dialog dla książki”.

■ WEBINARIUM SBP – 87. ŚWIATOWY KONGRES BIBLIOTEK I INFORMACJI IFLA W DUBLINIE

3 listopada 2022 r. odbyło się webinarium SBP na platformie ClickMeeting. Przybliżyło ono tematykę wybranych sesji 87. Światowego Kongresu Bibliotek i Informacji IFLA, który odbył się w dniach 26-29 lipca 2022 r. w Dublinie w Irlandii. Webinarium otworzyła dr Barbara Budyńska, przewodnicząca SBP. Następnie Magdalena Gomułka z Biblioteki Śląskiej w Katowicach przedstawiła IFLAcamp#8 i działania grupy NPSIG oraz omówiła sesje o liderach i konkurs na najlepszą bibliotekę. Tomasz Gruszkowski z Biblioteki Narodowej w Warszawie omówił działania Europejskiego Komitetu Regionalnego IFLA oraz przedstawił tematy prezentowane na sesji tematycznej – „Biblioteki wobec wojny”, tematykę sesji posterowej oraz Manifest Bibliotek Publicznych. Natomiast Ewa Witkowska z Biblioteki Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku zaprezentowała działalność wolontariatu na Kongresie IFLA. Prelegenci webinarium opowiedzieli także o swoich wrażeniach, zachęcali do wolontariatu i korzystania z innych możliwości uczestnictwa w Kongresie IFLA.

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>.



Fot. Paulina Niedzielska

■ NAGRODY IM. KIERBEDZIÓW ZA 2022 ROK

Wśród nagród, które mogą stać się udziałem bibliotek i bibliotekarzy na Mazowszu, szczególną pozycję zajmuje przyznawana od 2008 r. Nagroda im. Kierbedziów. To prestiżowe wyróżnienie, którego inicjatorem i fundatorem jest Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, cechuje fachowość oceny działalności placówek. W pracach kapituły biorą udział instruktorzy oddziału instrukcyjno-metodycznego Biblioteki na Koszykowej, najściślej współpracujący z bibliotekami województwa i znający zarówno dokonania placówek, jak i ich znaczenie w kontekście rozwoju sieci bibliotecznej Mazowsza. Dorobek bibliotek analizowany jest w podziale na kategorie, odwzorowujące główne aspekty działalności bibliotek: praca z czytelnikiem, działalność instrukcyjno-metodyczna, działalność kulturalna, pielęgnowanie tożsamości regionalnej. Od 2019 r. przyznawana jest także nagroda specjalna w kategorii „Zasłużony dla bibliotek Mazowsza”. Trafia ona w ręce indywidualnych bibliotekarzy, których dokonania i pozycja wypracowana w środowisku czynią z nich niekwestionowane autorytety dziedzinowe. Listę nagród zamyka wyróżnienie w kategorii „Współpraca biblioteki z samorządem”, którym honorowane są zarówno placówki, jak i przedstawiciele władz samorządowych.

20 września 2022 r. Nagrody im. Kierbedziów zostały przyznane po raz 11. W uroczystości – poza laureatami i pracownikami Biblioteki na Koszykowej – uczestniczyli także przedstawiciele organi-

zatorów – władz samorządowych właściwych dla obszarów działalności poszczególnych placówek. Wśród laureatów znaleźli się:

- Miejska Biblioteka Publiczna w Kobyłce i Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy – Wypożyczalnia dla Dorosłych i Dzieci nr 124 – „Zielona” w kategorii „Praca z czytelnikiem”.

Praca z czytelnikiem jest centralnym, najważniejszym i najbardziej widocznym aspektem działalności bibliotek. Dlatego tak ważny jest dla każdej placówki stały rozwój na tym polu. Dwie wyróżnione w tej kategorii biblioteki mają pełną świadomość tych mechanizmów, dlatego ich ciągły progres, będący efektem zaangażowania pracowników, konsekwencji podejmowanych działań i bogactwa oferty skierowanej do czytelników zasługują na szczególne wyróżnienie.

- Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Jana Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Ireny Ostaszyk w Mordach w kategorii „Działalność instrukcyjno-metodyczna”.

Kategoria ta ma szczególne znaczenie dla sieci bibliotecznej. Działalność instrukcyjno-metodyczna bowiem służy równomiernemu rozwojowi bibliotek i gwarantuje wysoką jakość funkcjonowania. Warszawska placówka na Pradze-Południe od lat wyróżnia się w tej dziedzinie dzięki pracy instruktora i jego wysokim kwalifikacjom. Placówka w Mordach zaś stanowi przykład tego, jak zaangażowanie i determinacja potrafią w szybkim tempie doprowadzić do wzorcowej pozycji placówkę pozornie nieprzygotowaną do pełnienia funkcji powiatowej.

- Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu i Gminna Biblioteka Publiczna w Bulkowie w kategorii „Działalność kulturalna”.

Działalność kulturalna, która jest dziś nierzalcznym elementem funkcjonowania bibliotek, potrafi być niezwykle różnorodna, czego dowodzą laureaci Nagród im. Kierbedziów. Sierpc łączy historię z terażniejszością, a Bulkowo – odważnie spogląda w przyszłość. Obie placówki imponują rozmachem organizowanych przez siebie przedsięwzięć, ich pomysłowością i kreatywnością.

- Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. ks. Władysława Skierkowskiego w Myszyniu



Laureaci nagród

i Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy w kategorii „[Pielęgnowanie tożsamości regionalnej](#)”.

Łączność bibliotek ze środowiskiem lokalnym, jego historią i innymi źródłami tożsamości to rzecz kluczowa dla wzmocnienia wizerunku bibliotek oraz umacniania ich pozycji. Laureaci Nagrody im. Kierbedziów z wielkim pietyzmem pochylają się nad problemami regionalnymi – placówka w Myszyńcu stanowi nieformalne centrum kultury kurpiowskiej, zaś Biblioteka we Włochach – główny ośrodek digitalizacji dorobku mieszkańców dzielnicy.

- Stanisław Duszczyk – Wójt Gminy Siennica i Elżbieta Jurkowska – Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Siennicy w kategorii „[Współpraca biblioteki z samorządem](#)”.

W 2022 r. nagrodą w tej kategorii uhonorowano znakomitą współpracę między placówką biblioteczną i wójtem gminy. Efektem tej współpracy stała się nowa, imponująca siedziba zarówno urzę-

du, jak i biblioteki, która umożliwi dalszy rozwój placówki na wielu polach.

- Elżbieta Stąpór w kategorii „[Zasłużony dla bibliotek Mazowsza](#)”

Nagrodę w tej wyjątkowej kategorii, określanej nieformalnie „Oscarem bibliotekarstwa” otrzymała wieloletnia dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Kozienice im. ks. Franciszka Siarczyńskiego.

Analizując dokonania laureatów Nagród im. Kierbedziów za 2022 r. można wnioskować, iż stanowią one doskonały przykład tak zwanych dobrych praktyk. Wyróżnione biblioteki realizują przemyślane, szczegółowo zaplanowane działania, których celem jest nade wszystko – wzbogacanie oferty kierowanej do czytelników. Niezależnie od tego czy wykonywana praca jest widoczna dla odbiorców od razu, czy też odbywa się w tle głównych działań, sprzyja ona budowaniu skutecznych i kreatywnych strategii funkcjonowania.

KATARZYNA BORTNOWSKA

POSTAKTUALIA

Nie tak dawno amerykańskie czasopismo „SCImago Journal&Country Rank” opublikowało (nie po raz pierwszy) listę lokat krajów w różnych dziedzinach nauki, co podchwyciła także „Polityka”. Z naszego punktu widzenia wskaźniki są *jakie takie*, z tym, że wśród 242 spisanych tam krajów większość to maleństwa, jak nasze powiaty lub gminy.

Na światowej liście przewodzą Stany Zjednoczone, a w dalszej kolejności: Chiny, Wielka Brytania, Niemcy, Japonia, Francja oraz Indie. Polska zajmuje 17 lokatę. Może nie tragiczne to jest, jak w kontekście nakładów na edukację, ale imponować nie ma czym. W stosunku do tego, jak to wyglądało 5 lat temu (jest takie porównanie), ujawnił się dramatyczny regres w zakresie nauk ekonomicznych, humanistycznych(!), społecznych, rolniczych i biologicznych oraz psychologii. Źródła są wczesne: już na etapie szkoły podstawowej.

Znaczącą poprawę odnotowano natomiast w zakresie chemii, nauk weterynaryjnych oraz wiedzy o zarządzaniu. Ale regres jest dokuczliwszy.

Generalnie: osiągnięcia są mizerne. Skoro na edukację łoży się mało, albo jeszcze mniej, to trudno żeby były jakieś dobre efekty. A na kształcenie na wszystkich poziomach – od podstawowego po wyższe – kapie się u nas kroplówkowo, zatem musi być tak, jak jest.

Potrzebna jest intensywniejsza edukacja we wszystkich szkołach – od podstawowych po wyższe – i tamże wzmoczone wsparcie biblioteczne. Bez tego nie wyjdziemy z dołka ani z próżni. Jak się patrzy z dystansu to widać, że powoli stajemy się bastionem rozległej nie wiedzy.

Proszę skonfrontować czego *nie wiedzą* uczestnicy teleturniejów *Milionerzy* albo *Jeden z dziesięciu*. Przykro to powiedzieć, ale nierzadko nie wiedzą nic.

JACEK WOJCIECHOWSKI

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
we współpracy z Biblioteką Publiczną
m.st. Warszawy – Biblioteką Główną
Województwa Mazowieckiego

Rada Redakcyjna:

Zdzisław GĘBOŁYŚ (przewodniczący),
Sylvia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,
Małgorzata JEZIERSKA, Mirosława MAJEWSKA,
Bożena WINIARSKA

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFANČZYK
tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl

Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa MAJEWSKA

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

„Bibliotekarz” – www.wydawnictwo.sbp.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Naukowe
i Edukacyjne Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich

00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.wydawnictwo.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP
ds. wydawnictw

tel. 784 698 446, e-mail: m.lach@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: KRM Druk Sp. z o.o., Sp.k.
www.krmdruk.com

ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie
i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt
prenumeraty rocznej w 2023 r. to **258 zł**. Zamówienia
na czasopismo można składać w ciągu całego roku,
od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem www.wydawnictwo.sbp.pl,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP. Bu-
dynek F, al. Niepodległości 213, 02-086 War-
szawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy
proponujemy następujące rabaty:

- 2-9 egzemplarzy – 20%,
- 10 i więcej egzemplarzy – 30%.

„Bibliotekarz” jest dostępny online w Archiwum
Cyfrowym SBP pod adresem www.ac.sbp.pl

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „BIBLIOTEKARZU”

1. Przesyłanie tekstów w plikach w progra-
mie Word w formatach DOC lub RTF (od-
stęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele
w programie excel, a zdjęcia w formacie JPG
w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnic-
two Naukowe i Edukacyjne SBP ([wydawnic-
two@sbp.pl](mailto:wydawnic-
two@sbp.pl)) lub bezpośrednio do redaktora
naczelnego na adres: e.stefanczyk@sbp.pl.
Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy
i pełniona funkcja do umieszczenia w notce
o autorze.
3. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na
bezpłatne publikowanie danego tekstu w in-
ternecie w związku z digitalizacją „Bibliote-
karza”.

Zdrowych, wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego
Roku 2023

życzy redakcja „Bibliotekarza”



NOWOŚCI

WYDAWNICTWA NAUKOWEGO I EDUKACYJNEGO
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

